Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, niedziela, 14 maja 1939 | Nr 132

# Nasza wspólna granica z Węgrami

Zastanawialiśmy się w dwóch artykułach nad sprawą naszej granicy z Czechami i Słowaczyzną na wypadek wojny polsko-niemieckiej. Przejdźmy teraz z kolei do naszej granicy z Węgrami!

KONIEC ENTUZJAZMU.

Czytelnicy nasi pamiętają, jakie to entuzjastyczne artykuły pisała prasa polska („Gazeta Polska", „Kurier Poranny", „Czas", „Słowo", „I. K. C.") w roku ub. i z początkiem bież. roku na temat znaczenia wspólnej granicy z Węgrami dla Polski... Węgry z Polską miały utworzyć „blok" niezależny od Niemiec i od „zgniłych demokracyj Zachodu". Wileńskie „Słowo" zapewniało, że się zanosi na zjednoczenie wojskowe obydwu krajów pod dowództwem Marsz. Śmigłego-Rydza... P. min. Beck zaś rozmawiając w październiku roku ub. z profesorami, którzy mu wręczyli dyplom doktorski h. c., zżymał się na opieszałych Węgrów, że nie likwidują Rusi Karpackiej i nie tworzą wspólnej z nami granicy.

Wreszcie stało się zadość życzeniom „Gazet Polskich". W połowie marca Węgry zajęły Ruś. W d. 16. III nastąpiło „entuzjastyczne" powitanie wojsk węgierskich przez polskie oddziały.

Dziś, w dwa miesiące od tych wydarzeń, z pierwotnego entuzjazmu nie ma śladu; „Pester Lloyd", organ węgierskiego ministerstwa spraw zagr. atakuje prasę polską, a „Gazety Polskie" skonsternowane takim obrotem rzeczy, zaczynają się z lekka zżymać na „przyjaciół" węgierskich. W Polsce mówi się, że Węgry „zdradziły", bo idą z Hitlerem... Nie! Nie „zdradziły", tylko pozostały sobie wierne.

ZAWÓD.

„Głos Narodu" należał z „Kurierem Warszawskim" i „Słowem Narodowym" do szczupłego grona dzienników polskich, które nie uległy powszechnemu entuzjamowi na punkcie wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Mógłbym tu cytować artykuły „Gł. N." z września i października 1938 i z marca 1939, — artykuły, w których dawaliśmy wyraz sceptycyzmowi co do korzyści z tej granicy. Pisaliśmy bardzo oględnie. Były to bowiem czasy, kiedy każde zastrzeżenie przeciw Węgrom było traktowane jako „nielojalność" w stosunku do racji państwowej. „Czas" polemizując wówczas z prof. Strońskim na temat granicy z Węgrami zarzucił mu wprost, że ulega „duchowi Benesza", co — jak pamiętamy — było wtedy równoznaczne z posądzeniem o antypaństwowość.

Ale fala entuzjazmu dla Węgier już przeszła. Ci, którzy mu ulegli, teraz plują sobie w brodę... Wileńskie „Słowo", które w numerze z 30. IX. wołało: — odwrócić się od Francji, a związać się z Węgrami, — to wileńskie „Słowo" dziś nie ma słów zachwytu dla „bohaterskiej" Francji, a o Węgrach zapomniało... „I. K. C.", którego wysłannik na „święto zbratania polsko-węgierskiego" w połowie marca rozpływał się we łzach radości z powodu tego „braterstwa", dziś mocno kręci nosem z powodu polityki Budapesztu.

Ale to tylko mimochodem... Chcę podkreślić, że Węgry Polski nie „zdradziły", jak niektórzy mówią, tylko pozostały wierne sobie i swej „racji państwowej"... A zaś „Gazety Polskie" przeżyły w stosunku do nich to samo rozczarowanie, które przeżyły na punkcie paktu polsko-niemieckiego z r. 1934. Kto powie, że Niemcy zdradziły Polskę? Nikt nikogo nie zdradził, tylko ktoś dobroduszny na kimś się zawiódł.

WĘGRY RAZEM Z „OSIĄ".

Obecny kurs polityki zagranicznej Węgier wykreślił premier hr. Teleky w mowie (przemilczanej w Polsce) wygłoszonej w d. 7. V. w Szeged. Jest ona w całości podana w pismach węgierskich: „Függetlenseg" (Niezależność"), „Magyarsag", „Uj Magyarsag" z 9. V. Kazałem ją sobie przetłumaczyć. I oto, co znalazłem.

Hr. Teleky jest pod wrażeniem swej wizyty w Berlinie. Cała jego mowa nie zostawia żadnych wątpliwości co do tego, że Węgry są już całe na „osi Rzym—Berlin"... Mówił tak:

„Przyjaźń węgiersko-niemiecka datuje się od czasów dojścia Hitlera (!) do władzy... Nasz stosunek do „osi", to stosunek najserdeczniejszej i najbardziej oddanej przyjaźni. Wizyty, które złożyłem, świadczą, że z „osią Rzym—Berlin" utrzymujemy najściślejszą przyjaźń".

I to mówi premier „zaprzyjaźnionego" z Polską narodu w chwili, gdy wiadomo, jakie są uczucia Niemiec do tej właśnie Polski.

Mowę p. min. Becka prasa węgierska zlekceważyła. A „Pester Lloyd" z 9. V. ośmielił się na Polaków zrzucić winę za „oziębienie" w stosunkach polsko-węgierskich. Tak, jak gdyby to Polska stawiała Niemcom żądania terytorialne.

Tego wszystkiego należało się spodziewać. A należy się spodziewać jeszcze gorszych rzeczy.

Węgry są obecnie w tym stanie duchowym, który cechował Niemcy Hitlera w marcu bież. roku. Chcą brać wszystko, co kiedykolwiek należało do „korony św. Stefana". Więc Siedmiogród, choć w nim mieszka 3 miliony Rumunów, a 1½ miliona Węgrów, i Banat, w którym jest 70% Serbów i Rumunów. I nawet Chorwację, licząc na ich konflikt z Serbami. A ponieważ w tych rewindykacjach może im pomóc tylko Rzesza i Włochy, więc Węgry przylgnęły do „osi", a „przyjaźń" z Polską złożyły do lamusa.

Oto, jaką wartość ma nasza granica z Węgrami!

J. P.

# Plan Hitlera przeciw Kościołowi

## na wypadek wojny

Kraków, 13. V. „Der Deutsche Weg" (poważny organ katolickich emigrantów z Niemiec, wydawany w Holandii, w Oldenzaal) w ostatnim numerze przynosi sensacyjne wiadomości na temat planów Hitlera w stosunku do Kościoła katolickiego na wypadek wybuchu wojny... Hitler — pisze „Der Deutsche Weg" — powiedział niedawno na zamku Vogelsang o Kościele:

**„ROZDEPCZĘ GO, JAK KRETA".**

Na wypadek wybuchu wojny, żeby uniemożliwić jakikolwiek opór katolików, Hitler ma następujący plan, który przytaczamy za niemieckim pismem:

**„Natychmiast z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich**

**zostaną rozwiązane zakony, sodalicje i stowarzyszenia religijne.**

**Wybitni katolicy, niektórzy biskupi, przełożeni zakonni, znani duchowni**

**będą postawieni przed sądem, skazani i straceni. Listy są już gotowe i m. in. obejmują nazwiska biskupów: Faulhaber, Preysing, Sproll, Memelauer i Rusch.**

**Połowa proboszczów będzie przydzielona do fabryk i przedsiębiorstw państwowych. Druga połowa będzie „wymieszana" po różnych okolicach Rzeszy, aby straciła wszelki kontakt z ludnością...**

**Jest to t. zw. plan Himmlera,**

**nazwany od twórcy; otrzymał już aprobatę najwyższych w państwie czynników. Nie wzruszy nas żadne zaprzeczenie wobec posiadania przez nas dokumentów w tej sprawie".**

—ooo—

# „Empress of Australia" wśród mgieł

## i gór lodowych płynie ku brzegom Kanady

Londyn, 13. V. (PAT). Statek „Empress" of Australia", na którym brytyjska para królewska jedzie do Kanady, z trudnością przebywa Atlantyk. Od 2 dni statek posuwał się wolno w kierunku zachodnim poprzez gęstą mgłę. Nagle wczoraj przed wieczorem mgła rozproszyła się raptownie i okazało się, że statek „Empress of Australia" jest otoczony przez góry lodowe i płynące dookoła kry.

Król Jerzy z zainteresowaniem przyglądał się z mostku kapitańskiego wspaniałemu widokowi lodowców na oceanie i czynił z zapałem zdjęcia fotograficzne. Po pół godziny jednak statek otoczyła znów gęsta mgła i w ciągu dnia przebyto zaledwie kilka mil.

Dziś, jak się spodziewają, „Empress of Australia" minie ostatecznie pas mgły i będzie się mógł szybciej posuwać ku brzegom Kanady. Niemniej liczyć się należy z tym, że statek nie przybędzie na wyznaczony termin do Quebecu i możliwe jest, że przyjęcie pary królewskiej w pierwszym mieście kanadyjskim ulegnie nieznacznemu przesunięciu.

### DELEGACJA NIEMIECKA W BUŁGARII.

Sofia, 13. V. (PAT). Przybyła tu gospodarcza delegacja niemiecka, mająca zbadać możliwości rozszerzenia eksportu produkcji bułgarskiej do Rzeszy. Delegacja interesuje się szczególnie wełną bułgarską.

# Parlament turecki zaaprobował jednomyślnie porozumienie angielsko-tureckie

Ankara, 13. V. (PAT). **Na wczorajszym posiedzeniu wielkiego Zgromadzenia Narodowego premier Refik Saydam wygłosił dłuższe przemówienie, w związku z deklaracją angielsko-turecką.** Deklaracja, odczytana przez premiera w toku przemówienia, jest identyczna w treści z deklaracją, odczytaną przez premiera Chamberlaina w Izbie Gmin.

Na wstępie, premier Refik Saydam oświadczył, że główną troską wszystkich odpowiedzialnych mężów stanu była troska o **uniemożliwienie zakłócenia pokoju światowego.** Dotychczas zasadnicza linia postępowania rządu tureckiego zmierzała do ochrony kraju i oddalenia od niego wszelkich niebezpieczeństw, przy jednoczesnym utrzymaniu neutralności wobec zarysowujących się w różnych częściach świata tarć. **Jednakże z chwilą, gdy te tarcia doszły również i do obszaru bałkańskiego, a sprawa bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym dotknęła bezpośrednio nasze życie narodowe, rząd turecki uznał, iż stanął wobec zagadnienia dotyczącego bezpośrednio bezpieczeństwa narodowego i że rząd turecki nie jest w możności utrzymywać obojętną neutralność, jeśli nie chce, by bezpieczeństwo nie było bezpośrednio zagrożone.**

W tych warunkach **środkiem najbardziej skutecznym dla osiągnięcia maksimum szans uchylenia katastrofy wojennej jest przyłączenie się do krajów, jednoczących się dla sprawy pokoju, w pokojowej współpracy, lecz nie cofających się przed wojną, jeśli okaże się to konieczne. Dlatego też — mówił dalej premier — żądamy dziś aprobaty Zgromadzenia Narodowego dla zajęcia miejsca po stronie Anglii we wspólnocie pokoju i obronie bezpieczeństwa, które nie są skierowane przeciwko żadnemu z krajów, ani też nie mają na celu okrążania żadnego z państw, lecz zmierzają do ochronienia narodów przed tragiczną katastrofą, którą byłaby wojna, wojna dla wszystkich.**

**W dalszym ciągu premier oświadczył, że prowadzone są przyjazne rozmowy z rządem francuskim dla zawarcia podobnego układu, jak układ, zawarty obecnie z Anglią. Układ ostateczny zawarty będzie niebawem. Mamy nadzieję, że osiągniemy wkrótce pożądany rezultat.**

Przemówienie premiera było owacyjnie przyjęte przez całe zgromadzenie narodowe. **Po przemówieniach szeregu deputowanych, całkowicie aprobujących politykę rządu, wśród gromkich owacyj deklaracja angielsko-turecka została jednogłośnie zaaprobowana przez 353 obecnych na posiedzeniu deputowanych.**

# Wściekłość Berlina

**Berlin, 13. V. (T).** Wiadomości o zawarciu porozumienia angielsko-tureckiego wywołała w berlińskich kołach politycznych głęboką depresję, **która przerodziła się we wściekłość.** Z tej strony bowiem Berlin nie oczekiwał niespodzianki. **A jak Trzeciej Rzeszy** zależało na poprawnych stosunkach z Turcją najlepiej świadczy fakt, że Hitler **wysłał tam osławionego von Papena. Zabiegi okazały się daremne.** Turcja bynajmniej nie pragnie usadowienia się Niemiec nad Morzem Śródziemnym. Zwłaszcza ten ustęp przemówienia premiera tureckiego, który mówi, że

**wszystkie państwa miłujące pokój powinny przystąpić do bloku angielskiego,**

wywołał w niemieckich kołach niesłychane wzburzenie. **Nikt tak nie określił dobrze niemieckiej wojowniczości, jak to uczynił premier turecki.**

**„Der Deutsche Dienst" pomawia wprost kierowników polityki tureckiej o jakowąś zdradę „linii politycznej Kemala Ataturka"** (podobną metodę Niemcy zastosować chcieli do Polski — przyp. Red.). **„Zapytać należy — pisze „Deutscher Dienst" — czego oczekują dziś kierownicy polityki niemieckiej, oddalając się od zasad neutralności? Czy sądzą, że postępują słusznie czyniąc z Turcji wasala Anglii? A zresztą, zarówno Anglia, jak i Turcja winny pamiętać, że Niemcy i Włochy są niezwyciężone!"**

Ta — w histeryczny sposób wyrażona pogróżka „Deutscher Dienst" najlepiej demaskuje własną wściekłość.

## Znowu sabotaż?

Londyn, 13. V. (PAT). **Gwałtowny pożar zniszczył zakłady przemysłowe w okolicach Chesterfield. Szkody są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było. Dotychczas nie ustalono przyczyny pożaru. W zakładach tych produkowano maszyny na zamówienie rządu.**

## Wielkie manewry wojsk szwedzkich

**Sztokholm, 13. V. (PAT).** W okresie od czerwca do października odbędą się wielkie manewry szwedzkiej marynarki wojennej przy współudziale wojsk lądowych, lotnictwa i artylerii nadbrzeżnej.

## Ameryka ma dość narodowych-socjalistów

Nowy Jork, 13. V. (PAT). Burmistrz La Guardia zwrócił się do sekretarza stanu Hulla z wnioskiem o nieudzielenie paszportów na wyjazd przywódcy „German American Bund" p. Kuhnowi i jego zastępcom F. Schwieringowi i G. W. Kunzowi przed ukończeniem dochodzenia, prowadzonego obecnie w sprawie działalności finansowej wspomnianej organizacji.

## Nigdzie ich nie chcą

**Jerozolima, 13. V. (PAT).** Władze odmówiły zezwolenia na pobyt w Palestynie korespondentowi „Völkischer Beobachter" dr. Schmitzowi, który przybył samolotem z Egiptu, skąd został wydalony.

## Manifestacyjny strajk studentów jugosłowiańskich

**Białogród, 13. V. (PAT).** Studenci uniwersytetu białogrodzkiego postanowili ogłosić dwudniowy **strajk protestacyjny dla zamanifestowania niezadowolenia młodzieży akademickiej z powodu zwłoki w zawarciu układu pomiędzy Serbami i Chorwatami.** Oczekiwać należy, że do powyższej manifestacji strajkowej przyłączą się studenci wszystkich uczelni w Jugosławii. Akcja młodzieży akademickiej, jak słychać, ma na celu **wywarcie presji na pewne koła białogrodzkie, sprzeciwiające się uznaniu niektórych dalej idących postulatów strony chorwackiej.**

## Dekoracje „ochotników" niemieckich i włoskich

**Madryt, 13. V. (PAT).** Gen. Franco **dokonał** wczoraj przeglądu hiszpańskich, **niemieckich i włoskich** oddziałów lotniczych, stacjonowanych obecnie w Madrycie. Defilada odbyła się na lotnisku Barajas pod Madrytem, oddziały lotników defilowały pieszo wzdłuż ustawionych w jednym rzucie 400 samolotów. Na zakończenie gen. Franco udekorował hiszpańskimi odznaczeniami wojskowymi szereg lotników niemieckich i włoskich.

# Mussolini wypowie układ z Anglią?

**Rzym, 13. V. (RA).** W niedzielę przed południem **ma przemówić Mussolini. Przemówienia tego oczekuje się tutaj z pewnego rodzaju naprężeniem z uwagi na fakt, że dokładnie rok temu podobne przemówienie Mussoliniego przyczyniło się do zerwania stosunków francusko-włoskich. Jeśli się zważy, że przez ostatni rok wiele się zmieniło w stosunkach międzynarodowych, nie jest wykluczone, że Duce podrażniony ostatnim przemówieniem Daladiera, a także i paktem angielsko-tureckim, użyje znowu tonu, który zerwie ostatnie nici łączące Francję z Włochami. Pesymistycznie nastrojeni obserwatorzy dopuszczają możliwość wypowiedzenia przez Mussoliniego układów wielkanocnych z Anglią.**

## Włochy zaczynają mówić o „okrążeniu"

**Rzym, 13. V. (RA).** Rzym już od dawna z niepokojem obserwował rozmowy angielsko-tureckie, jednak widać ufny w poparcie Berlina, czy spryt von Papena, do ostatniej chwili łudził się, że do **porozumienia angielsko-tureckiego nie dojdzie.** Przebudzenie jest obecnie **bardzo niemiłe.** Wprawdzie utarła się tutaj taka maniera, że cokolwiek by się stało, Rzym twierdzi, że przewidział z góry bieg wypadków, ale już nikt takiemu tłumaczeniu **nie wierzy.**

Odruch Rzymu jest na razie powściągliwy. Porozumienie angielsko-tureckie uważane jest za **pierwszy krok do „okrążenia" Włoch.** Poza tym zwracają tutaj uwagę, **że układ ten — który jest zwyczajnym sojuszem — zmienia równowagę na Morzu Śródziemnym na niekorzyść Włoch. Z tego też powodu kto wie, czy nie zajdzie konieczność wzmocnienia baz morskich na Dokekanezie.**

## Paryż zadowolony

Paryż, 13. V. (P). **Wiadomość o podpisaniu aliansu turecko-angielskiego wywarła w całej Francji silne wrażenie. Tutejsze koła polityczne zwracają szczególną uwagę na fakt, że alians angielsko-turecki doszedł do skutku w momencie, kiedy do rozmów wmieszały się państwa osi, a zwłaszcza Niemcy. Decyzja Turcji jest klęską dyplomatyczną państw osi.**

—ooo—

# Twierdza morska w Kłajpedzie wyleciała w powietrze

### Wielu zabitych i rannych. Czy sabotaż?

Berlin, 13. V. (T). Ostatni przyjazd admirała Raedera do Kłajpedy pozostaje w związku z wielką katastrofą, jaka wydarzyła się przy budowie twierdzy morskiej. Z nieustalonej dotąd przyczyny nastąpiła straszna eksplozja, w wyniku której większość dotychczas wybudowanych fortyfikacyj wyleciała w powietrze. W katastrofie tej zginęło kilkunastu robotników i saperów oraz bardzo dużo ludzi zostało rannych. Dążąc do wyjaśnienia przyczyn katastrofy okupacyjne władze niemieckie przeprowadziły masowe rewizje i aresztowania wśród zatrudnionych przy pracach fortyfikacyjnych, Niemcy bowiem podejrzewają, że nie był to przypadek, lecz akt sabotażu. Cała ta sprawa trzymana jest w jak największej tajemnicy.

## MIN. BONNET W LONDYNIE.

Paryż, 13. V. (PAT). Min. Bonnet z małżonką wystartował o godz. 10.45 z lotniska w le Bourget do Southampton.

## VOTUM ZAUFANIA DLA DALADIERA.

Paryż, 13. V. (P). Izba Dep. 375 głosami przeciwko 230 uchwaliła votum zaufania dla rządu Daladiera.

# Ustawa o pełnomocnictwach

## wchodzi w życie z dn. 15 b. m.

Warszawa, 13. V. (Tel. wł.). Uchwalona przez izby ustawodawcze ustawa o pełnomocnictwach **ogłoszona będzie w poniedziałek 15 b. m. w Dzienniku Ustaw i z tym dniem wejdzie w życie.**

## Porządek obrad wtorkowego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 13. V. (Tel. wł.). Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia sejmu obejmuje 11 punktów. Na pierwszym znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii i o uprawnieniach Państwowego Instytutu Geologicznego w zakresie prac górniczych i terenowych. Ustawa dotycząca Szkoły Głównej Inżynierii przekształci dotychczas istniejącą w Wyższą Szkołę Inżynierii. Chodzi o dostosowanie tej uczelni do wymogów ustawy o szkołach akademickich. Ponadto Sejm załatwi dwa rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach, ustawę o wystawach i targach gospodarczych oraz ratyfikację kilku umów międzynarodowych, w tym dwóch umów handlowych z Sowietami.

——ooo——

## Dodatni bilans handlowy za kwiecień br.

Warszawa, 13. V. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w kwietniu r. b. przedstawił się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego następująco:

Przywóz — 269.763 ton wartości 104.877 tyz. zł.

Wywóz — 1,542.121 ton wartości 109.183 tys. złotych.

**Dodatnie saldo w kwietniu r. b. wyniosło 4.306 tys. złotych.**

W porównaniu do marca r. b. zmniejszył się wywóz o 7.836 tys zł. przywóz natomiast spadł o 10.739 tys. złotych.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w kwietniu r. ub. wartość importu wyniosła 114.4 miln. zł. wartość eksportu zaś 93.6 miln. złotych.



## 1 września Zgromadzenie L. Nar.

Genewa, 13. V. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów zwołał od 1 września 20 zwyczajne zgromadzenie Ligi.

## Goering przerwał podróż i udał się do Rzymu

Rzym, 13. V. (PAT). Marsz. Goering powrócił z wycieczki na pokładzie statku „Huascara“ do Livorno, skąd bezzwłocznie odjechał pociągiem do Niemiec.

## Włosi opuszczają nadal Tunis

**Neapol, 13. V.** (PAT). W dalszym ciągu przybywają tu Włosi z kolonij francuskich. Dziś rano wylądowało 100 Włochów, którzy na parowcu „Oceania“ przybyli z Algieru.

WOLNOŚĆ ZA PIENIĄDZE.

Paryż, 13. V. (PAT). Przybył tu rano z Zurichu baron Ludwik Rotszyld, który został ostatnio zwolniony z aresztu w Niemczech.

## Obozy koncentracyjne dla żydów

Amsterdam, 13. V. (PAT). Druga Izba parlamentu holenderskiego uchwaliła kredyt w wysokości 1 miliona guldenów na utworzenie centralnego obozu dla uchodźców. Obóz ten mieścić się będzie w Westerbork (prowincja Drenthen) i obliczony jest na 2.500 ludzi, głównie żydów, którzy nielegalnie dostali się do Holandii.

## Nie chcą podawać gazet niemieckich

**Katowice, 13. V.** (Tel. wł.). Polski Związek zawodowych kelnerów w Katowicach powziął uchwałę, obowiązującą aż do odwołania, że członkowie jego nie będą podawali gościom gazet ani ilustracyj niemieckich. Uchwała ta ma być odpowiedzią na prześladowania naszych rodaków w Niemczech i wrogą propagandę prasy niemieckiej.

## Kto wygrał na loterii

Warszawa, 13. V. (Tel.). W 6 dniu ciągnienia loterii ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — nr: 38,026, 98,387, 116,790, 139,920 156,416.

5.000 zł — nr: 24.338, 80,070, 88.258, 115.407.

2.500 zł — nr: 19477, 22.983, 23274, 43.603, 46.843, 65.332, 92,365, 99,707, 105,204, 106.457, 113.143, 113,958, 118,558, 121,857, 122,433, 146,087, 149,004, 153,833.

2.000 zł — nr: 5,628, 13,180, 16,801, 30,805, 33,006, 34,153, 38,302, 38,657, 59,127, 69,721, 73,051, 110,494, 131,489, 142,191, 149,471, 157,901, 159,068.

Trzecie i czwarte ciągnienie.

20.000 zł — nr: 9,132.

10.000 zł — nr: 51,256, 122,858.

2.500 zł — nr: 1,322, 34,332, 49,115, 64,546, 64,948, 86,097, 86,256, 98,596, 136,647.

2.000 zł — nr: 3,641, 6,478, 11,029, 38,906, 51,249, 80,772, 152,113.

# „Anglia tańczy pod batutą Polski“

## Nowe ataki prasy niemieckiej na Anglię

**Berlin**, 13. V. (PAT). Prasa niemiecka powróciła chwilowo do spokojniejszego tonu. W związku z wystąpieniem Chamberlaina i Daladiera, prasa zajmuje się znowu sprawami Francji i Anglii, **której to zwłaszcza nie szczędzi się gorzkich słów krytyki.** Obu premierom zarzuca się przede wszystkim kontynuowanie **„polityki va banque“.** Chamberlain połączył ze sobą dwa „nie mające nic wspólnego“ (?) zagadnienia, a mianowicie: problemat Gdańska i suwerenność Polski — dowodzi opinia niemiecka. Tendencją wspólną wszystkich publicystów jest dążność do umniejszenia znaczenia przemówienia obu premierów. **Przemówienia Chamberlaina i Daladiera** — utrzymuje prasa niemiecka — **miały charakter wybitnie wewnętrzno-polityczny. Chamberlain** — zdaniem jej — **uzasadniał i bronił wprowadzenia służby wojskowej, a Daladier wysokich podatków.**

„Völkischer Beobachter“ pisze, że **Chamberlain, mówiąc o Gdańsku, „przyjął tezę Polski, według której rozwiązanie sprawy gdańskiej, proponowane przez Niemcy, zagraża niepodległości Polski. Kto przechodzi do porządku dziennego nad tak zasadniczą sprawą** — uskarża się dziennik — **bierze na siebie wielką odpowiedzialność wobec historii“.**

„Berliner Börsen Ztg“, polemizując z przemówieniem Chamberlaina, dowodzi, iż opinia premiera, że Anglia radaby była, gdyby nieporozumienie Niemcami a Polską zostało usunięte w przyjazny sposób — nie posiada żadnego znaczenia. De fakto

**Anglia „tańczyć musi pod batutą Polski“.**

Jeżeli imperium brytyjskie każe sobie dyktować przez Polskę warunki, wówczas — pisze „B. B. Z.“ — **dlaczego również nie ma dyktować warunków tych i mocarstwo czerwone.**

Krieg wmawia na łamach „Nachtausgabe“, że **Niemcy pragną zdobyć sobie przestrzeń życiową bez zastosowania przemocy (!). Nie podoba się to Anglii. Wobec tego Anglia utrzymuje, iż posiada obowiązek wtrącania się w sprawy niemieckie. Według Chamberlaina** — pisze dalej dziennik — **wystarczy, aby Polska zadeklarowała Anglii, iż czuje się zagrożona przez jakąkolwiek akcję Niemiec w kwestii gdańskiej, aby Anglia dała sygnał do wojny prewencyjnej przeciwko Niemcom“.**

# Aresztowanie przemytników — Niemców

Warszawa, 13. V. (Tel. wł.). Z Ostrzeszowa donoszą, że straż graniczna aresztowała 4 Niemców z Łodzi, którzy próbowali nielegalnie przekroczyć granicę, niosąc większą ilość gotówki. Zostali oni osadzeni w więzieniu.

——ooo——

# Rozmowy włosko-jugosłowiańskie zakończone

**Rzym, 13. V.** (RA). Dziś zakończyły się rozmowy włosko-jugosłowiańskie. Ostatnią konferencję odbył Markowicz z Mussolinim po południu. Włoskie koła polityczne stwierdzają, że rozmowy dały wynik zadawalający dla obu stron. Okoliczność tę zdaje się — pośrednio zresztą — potwierdzać niezwykle serdeczne przyjęcie jakiego doznał regent ks. Paweł i jego świta. Komunikat urzędowy dotychczas się nie ukazał.

——ooo——

# Europejczycy zwyciężają Amerykan w boksie 10:6

Chicago, 13. V. (PAT). W sobotę nad ranem, według czasu europejskiego, rozegrany został w Chicago mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki, gromadząc mimo osłabionego składu Europy, przeszło 25 tys. widzów. Po raz pierwszy triumfowała Europa, bijąc Amerykę 10 : 6.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące: W wadze muszej Lehtinen (Finlandia) pokonał Williama Moona, w koguciej — Nardecchia (Włochy) przegrał z Chester Ellisem, w piórkowej — Dowdall (Irlandia) wypunktował Roy Lewisa, i w lekkiej — Peire (Włochy) zwyciężył Johna Pleasanta, w półśredniej — Eric Agren (Szwecja) wygrał z Williamem Paulem, w średniej — Raadik (Estonia) uległ Jimmy Reevos, w półciężkiej — Luigi Musina (Włochy) pokonał Ragona Kinneya, w ciężkiej — Lazzari (Włochy) został pokonany przez Altusa Allena.

## Amerykański kontrtorpedowiec płynie do Amoy

Szanghaj, 13. V. (PAT). Amerykański kontrtorpedowiec „Kulmer“ otrzymał rozkaz udania się do Kulangsu, w związku z ostatnimi wydarzeniami w koncesji międzynarodowej w Amoy.

——ooo——

## Antypolski wybryk Senatu gdańskiego

# Senat gdański nie zezwolił na akademię żałobną

**Dnia 12 maja o godz. 11.30 senat W. M. Gdańska zawiadomił komisariat generalny, że nie zgadza się na odbycie obchodu żałobnego, zapowiedzianego na godz. 20.15 na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu. Senat oświadczył, że gdyby obchód miał się mimo to odbyć, wówczas senat nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo ludności polskiej.**

**Komisariat generalny dokonał energicznego protestu w senacie Wolnego Miasta przeciw decyzji władz gdańskich, uniemożliwiającej polskiej ludności w Gdańsku urządzenie obchodu w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.**

# Zagadkowy napływ turystów z Prus

Z Gdańska nadchodzą alarmujące wiadomości o tajemniczych i masowych ruchach Niemców z Prus Wschodnich na terenie Wolnego Miasta. — Okazuje się, że do Gdańska z Prus Wschodnich przybywają masowo „turyści", **których kwateruje policja gdańska** w mieszkaniach w Gdańsku, Sopotach i we Wrzeszczu. „Turyści" ci rekrutują się wyłącznie z mężczyzn, przy czym **część jest umundurowana w mundury członków S. S.**

Obliczono, że w ten sposób zakwaterowano już 1000 osób, przy czym w partii hitlerowskiej w Gdańsku mówi się, że należy oczekiwać dalszych masowych „wycieczek".

Jednocześnie masowo przybywają z Rzeszy wszyscy gdańszczanie, którzy zostali powołani jako ochotnicy armii niemieckiej na przeszkolenie wojskowe, a ostatnio, jako rezerwiści na „ćwiczenia". Zwolnienie z Reichswehry jest tymczasowe i wszystkim zakomunikowano, że są oddani do dyspozycji policji gdańskiej.

## Wciąż wydalają Polaków z Niemiec

Wydalania Polaków z Niemczech nie ustają. Z powiatu sztumskiego donoszą o szeregu nowych wydaleń, jakie spotkały wielu Polaków. Dotychczas w powiecie tym protokularnie stwierdzono, że wydalenia otrzymała **rodzina Lamberta Guzińskiego, R. Gawrońskiego**, gospodarza wiejskiego z pod Stolina oraz **J. Lewickiego**, murarza. Guziński w ostatnich latach pełnił funkcję administratora majątku Watlowo, którego właścicielem jest niedawno wysiedlony Zb. Donimirski. P. Donimirski poruczył opiekę nad majątkiem Guzińskiemu, — udzielając mu pełnomocnictw do prowadzenia gospodarstwa. **Nakaz wydalenia wręczony Guzińskiemu został dopiero dnia 6 maja i opiewa on, że w ciągu 24 godzin musi on opuścić teren graniczny.**

# Ojciec św. o Polakach Zaolzia

Ks. Biskup Adamski wydał ostatnio List Pasterski, w którym pierwszą część poświęcił audiencji u Ojca św. Piusa XII. m. in. Ks. Biskup pisze:

„Ojciec św. Pius XII zgodził się na to, aby Biskupa Waszego przyjąć na specjalnej prywatnej audiencji. Okazując największą życzliwość i miłość do narodu polskiego **Ojciec św. wypytywał troskliwie o Polskę i o Śląsk.** Sam przecież jako Sekretarz Stanu wielokrotnie zajmował się sprawami diecezji katolickiej, sam przecież Ojcu św. Piusowi XI przedkładał wnioski o mianowanie biskupa katowickiego administratotem Śląska Zaolziańskiego i przydzielonej Polsce części diecezji nitrzańskiej. Z troską dobrego pasterza pytał się o rozwój duchowego życia na obszarach diecezji katowickiej i administracji apostolskiej. **Ojciec św. doskonale wiedział, że katolicy Śląska Zaolziańskiego długoletnie a ciężkie staczać musieli walki o wiarę przodków swoich, o prawo wyznania, zachowania i pielęgnacji religii katolickiej w duszy własnej i dzieci swoich.**

Rozjaśniły się radością oczy Ojca św., gdy się dowiedział o silnym i żywym życiu religijnym naszej diecezji, gdy mu mówiłem o rozwoju Akcji Katolickiej i zorganizowanej pracy katolickiej. **Ze szczególniejszą zaś radością dowiedział się, że we wszystkich szkołach Śląska za Olzą władze szkolne zaprowadziły obowiązkową naukę religii, że uroczyście umieszczono krzyże we wszystkich klasach** — że dziatwa, która dotąd wogóle nie pobierała nauki religii z wielką dziś do niej zabiera się gorliwością — że kapłani, na których w zmienionych warunkach nowy a wielki spadł ciężar pracy z wielką gorliwością starają się zadość uczynić nowym obowiązkom".

—o0o—

## Wiadomości z kraju

### Nowa linia lotnicza Warszawa—Gdynia—Kopenhaga

W planach rozwojowych polskiej komunikacji powietrznej istniał od dawna projekt połączenia linią lotniczą Polski z państwami skandynawskimi. Obecnie wskutek rozbudowy polskich szlaków powietrznych nad Europą oraz przedłużenia linii na Bliski Wschód, w ramach najbliższych projektów znalazło się otwarcie od dawna projektowanej linii, która połączy Polskę ze stolicą Danii, Kopenhagą. Otwarcie nowego połączenia odbędzie się w dniu 15 maja.

Nowa linia Warszawa—Gdynia—Kopenhaga daje w naszej komunikacji powietrznej nowe doskonałe połączenia. Pasażer wylatujący z Katowic o godz. 7.05 rano, z Warszawy o godz. 8.30, a z Gdyni o godz. 10.05, ma w Kopenhadze tego samego dnia połączenie z Oslo, Sztokholmem, Amsterdamem, Rotterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem. Komunikacja odbywać się będzie codziennie i w niedzielę. Opłata za przelot z Warszawy do Kopenhagi wynosi 200.— zł, a z Gdyni zł 150.—. Trasa z Warszawy do Kopenhagi liczy 725 km, zaś z Gdyni 395 km.

### Polska w rocznicę zgonu marszałka Piłsudskiego

W piątek, w czwartą rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego, w całej Polsce odbyły się uroczystości żałobne. Najbardziej manifestacyjnie wypadły te uroczystości w Warszawie, gdzie przed pałacem belwederskim ustawiono popiersie Marsz. Piłsudskiego, koło którego zaciągnięto wartę honorową. Tam też przybyli członkowie rządu, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i wojskowości, by złożyć hołd Zmarłemu. O godzinie 9 przybył Marsz.. Śmigły-Rydz, a następnie Prezydent Rzplitej. Bezpośrednio potem odbyło się składanie wieńców na stopniach pałacu belwederskiego. **Pierwszy wieniec złożył Marsz. Śmigły-Rydz.** Po złożeniu wieńców odbyło się nabożeństwo żałobne w kaplicy pałacowej. O godzinie 10-tej **P. Prezydent wraz z członkami rządu wziął udział w nabożeństwie żałobnym w katedrze św. Jana.** Po nabożeństwie ks. Arcybiskup Gall odprawił modły za spokój duszy Marsz. J. Piłsudskiego. W Belwederze przez cały prawie dzień składano kwiaty.

### Gen. Berbecki dziękuje prasie polskiej

Jak donoszą z Warszawy: Komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej generał broni Leon Berbecki nadesłał na ręce prezesa Związku Dziennikarzy R. P. M. Ścieżyńskiego podziękowanie za współpracę przy propagandzie pożyczki.

### 50-lecie kapłaństwa Ks. Biskupa Mariana Leona Fulmana

W sobotę, dn. 13 b. m. ks. Biskup Marian Leon Fulman, ordynariusz diecezji lubelskiej, obchodził 50-lecie swego kapłaństwa. W dniu tym o godz. 10-ej w katedrze lubelskiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo dziękczynne z udziałem kapituły, duchowieństwa, władz państwowych, Kat. Uniw. Lub. i przedstawicieli stowarzyszeń katolickich.

Ks. Biskup Marian Leon Fulman urodził się dnia 27 marca 1866 roku w Starym Mieście (pow. koniński). Ukończył Seminarium duchowne we Włocławku i Rzymsko-katolicką Akademię Duchowną w Petersburgu (1890) ze stopniem magistra św. Teologii cum eximia laude. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 13 maja 1889 r. W dobie przełomowej w dziejach Polski, ks. M. L. Fulman dnia 24 września 1918 r. mianowany został przez Papieża Benedykta XV biskupem lubelskim. Sakrę biskupią otrzymał w Warszawie, dn. 17 listopada 1918 r. i dnia 1 grudnia tegoż roku odbył swój ingres do katedry lubelskiej.

### Kursy Kapelańskie Zw. Harcerstwa Polskiego

Dział duszpasterski Związku Harcerstwa Polskiego organizuje w lecie b. r.: Kurs dla księży kapelanów w obozie nad jez. Wigry na Suwalszczyźnie, w czasie od 3 do 17 lipca. W programie kursu; zagadnienia duszpasterstwa harcerskiego, życia i prac Z. H. P. i wycieczki krajoznawcze.

Ponadto zorganizowane będą dwa kursy dla kleryków harcerzy (świeckich i zakonnych), jeden w obozie nad Wigrami, w czasie od 8 do 21 sierpnia, drugi w Harcerskiej Szkole Instruktorskiej w Wielkich Górkach na Śląsku Cieszyńskim, w czasie od 11 do 25 sierpnia. Zgłoszenia na wszystkie kursy należy nadsyłać na ręce naczelnego kapelana Z. H. P. — ks. M. Luzara, Trzebinia, woj. krakowskie.

### Kurs przysposobienia kupieckiego w Tarnowie

Dnia 6 b. m. zakończył się w Tarnowie Kurs Przysposobienia Kupieckiego, urządzony staraniem K. S. M. M. przez Gimnazjum Kupieckie. 18 druhów ukończyło trzytygodniowy kurs pod opieką p. prof. Uruskiego, odbywając zarazem podczas przeszkolenia kupieckiego praktykę kupiecką w katolickich sklepach dzięki przychylnemu stanowisku Kongregacji Kupieckiej. Wyszli nowi bojownicy o Polskę katolicką narodową, przygotowani do prowadzenia dobrego handlu i unarodowienia go w imię zasad katolickich. Sekretariat Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej przesyła serdeczne podziękowanie p. dyrektorowi Gładyszewskiemu, Gronu profesorskiemu gimn. kupieckiego, p. prof. Uruskiemu, opiekunowi i kierownikowi Kursu, Kongregacji Kupieckiej — Oddział w Tarnowie, oraz wszystkim PT. Kupcom, którzy dali możność naszym druhom zapoznania się z prowadzeniem handlu.

### Obrady P. P. S.

Według ostatnich wiadomości na dzień 16 maja b. r. zwołane zostało do Warszawy posiedzenie Centralnego Komitetu wykonawczego P. P. S., na 17 maja b. r. odbędzie się posiedzenie N. K. W. Stronnictwa Ludowego, dnia 20 maja posiedzenie zarządu głównego Z. Z. Z. pod przewodnictwem p. Moraczewskiego.

## *Humor*

**TEORIA WZGLĘDNOŚCI.** Pewien dziennikarz angielski, bawiąc w Szwajcarii, zagadnął właściciela hotelu, w którym mieszkał:

— Co mówią turyści czescy o stosunkach panujących obecnie w Pradze?

— To zależy. Gdy przybywa Czech i jest sam — urąga, gdy wchodzi ktoś obcy — milknie, gdy zaś okazuje się, że przybyszem jest Niemiec — chwali...

**PO PIĘĆDZIESIĄTCE.** — Już teraz wiem dlaczego nasz führer nie boi się wojny!

— ???

— Bo już nie jest w wieku poborowym.

## Z szerokiego świata

### Włochy zbudowały okręt dla Sowietów

Z Odessy ostatnio donoszą, że przybył tam zbudowany we Włoszech na zamówienie rządu sowieckiego kontrtorpedowiec „Taszkent", który został włączony do wojennej floty sowieckiej.

### KOBIETA-MAJOR ZGINĘŁA W KATASTROFIE

Z Moskwy donoszą, iż w dniu 11 b. m. zginęli w katastrofie samolotowej lotnicy: dowódca brygady Sierow i kobieta-major Paulina Osipienko. Osipienko była jedną z trzech kobiet, które w roku ubiegłym dokonały przelotu Moskwa—Daleki Wschód.

—ooo—

**W WIĘZIENIU W CRAIOVA W RUMUNII 700 WIĘŹNIÓW ZORGANIZOWAŁO MANIFESTACJĘ** przeciwko dyrekcji więzienia zajmując wrogą postawę, iż musiano wezwać oddziały garnizonu miejscowego. Otoczeni przez wojsko więźniowie poddali się i wrócili do swych cel. Przeciwko przywódcom buntu wdrożono dochodzenie.

**„WĘDRUJĄCY KAPŁANI" W SOWIETACH.** Organ związku wojujących bezbożników w Sowietach uskarża się w jednym ze swych numerów ostatnich, że na drogach i po wsiach spotyka się od pewnego czasu w Rosji nowy rodzaj „wędrującego kapłana". Nie są to wędrowni kaznodzieje, o których była mowa w pismach sowieckich w latach dawniejszych. Duchowni ci — jak pisze „Bezbożnik" — wędrują po wsiach i miasteczkach z niewielkim kuferkiem w ręku, w którym znajdują się wszystkie przedmioty liturgiczne, niezbędne do prawosławnego nabożeństwa. W ten sposób ku oburzeniu bezbożników kapłani ci „noszą przy sobie cerkiew". Po przybyciu do wsi „wędrujący kapłan" nawiązuje natychmiast kontakt z jej mieszkańcami. Gdy któraś z wieśniaczek jest chora, kapłan ją pielęgnuje, dogląda dzieci, pomaga w kuchni a nawet nieraz za własne pieniądze kupuje brakujące produkty żywnościowe. W ten sposób zdobywają zaufanie i sympatie ludności, którą następnie pouczają o wartościach duchowych i moralnych. W końcu artykułu „Bezbożnik" zastanawia się, czy owi wędrujący kapłani, których działalności na szkodę państwa komunistycznego nie zdołano jeszcze dowieść, nie są czasem „szpiegami faszystowskimi".

## Goering ubezpiecza się w Szwajcarii

„Der Deutsche Weg" (organ katolickich emigrantów z Niemiec, wydawany w Holandii, w Oldenzaal), pisze:

„Przed jakimś czasem Herman Goering chciał w pewnym szwajcarskim (!) zakładzie ubezpieczeniowym ubezpieczyć się na życie i to na wysoką sumę. Dyrekcja odmówiła mu z powodów nam nieznanych, co na nią ściągnęło bardzo nieprzyjemny list Goeringa.

Nie interesuje nas, dlaczego pan na Karinshall i właściciel niepoliczonego bogactwa chciał swoje życie ubezpieczyć, i to właśnie za granicą. Ale interesuje nas pytanie, skąd Goering wziąłby dewizy na płacenie wkładek ubezpieczeniowych, gdyby jego prośba została uwzględniona. Albo przepisy dewizowe (surowe, bo przewidujące do 15 lat aresztu, jak wiemy z zakonnych procesów dewizowych) nie odnoszą się do partyjnych towarzyszy na wyższych stanowiskach, albo też „wodzowie" polecają takie wydatki, jak wkładki ubezpieczeniowe, pokrywać ze swoich kont zagranicznych".

—:ooo:—

## Przemyśl

**WIZYTACJĘ KANONICZNĄ ODBYŁ KS. BISKUP DR TOMAKA** w Kańczudze, pow. przeworskiego. Księdza Biskupa powitał przy bramie triumfalnej burmistrz m. dr. Sawicki w otoczeniu katolickiej ludności całego miasteczka i okolicy, następnie w kościele przemawiał b. legionista, inwalida woj. ks. proboszcz Pęcherek. Wieczorem odbyła się w Domu Katol. uroczysta Akademia, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes A. K. mgr. Tokarzewski, śpiewał chór parafialny pod kierunkiem dyr. dr. Serwina, zaś członkinie Stow. żeńskich odegrały kilka utworów scenicznych. Niezwykle uroczyście odbyła się uroczystość w szkole, gdzie przemówił kierownik p. Banaś zaznaczając, że ś. p. ks. Biskup Anatol Nowak był uczniem tej szkoły. Ks. Biskup dr Tomaka podniósł zasługi nauczycielstwa w wychowaniu dziatwy w duchu katolicko-polskim i udzielił błogosławieństwa. Wzruszające były przemówienia dzieci.

**ODDZIAŁ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W PRZEMYŚLU,** organizuje na terenie Przemyśla cykl kursów z dziedziny ratownictwa sanitarnego dla mężczyzn i kobiet, a to: 15 godzinny kurs dla przysposobienia członków domowych organów rat. san. (bloków domów), 45 godzinny kurs dla sekcji rat. san. terenowych, 90 godzinny dla sekcji zabiegowych, 300 godzinny internatowy (skoszarowany) kurs Sióstr Pog. San. P. C. K. łącznie z praktyką szpitalną. Kierownictwo kursów spoczywa w rękach instruktora rejonowego P. C. K. I kl. p. Jana Konopki. Zgłoszenia i wpisy na powyższe kursy przyjmuje Zarząd Oddz. P. C. K. Przemyśl, Rynek 1. 22, codziennie w dnie powszednie od godz. 9—82 i 17—20-ej do dnia 20 maja br.

**ZJAZD OBWODOWY DELEGATÓW L. M. i K.** odbył się onegdaj w Jarosławiu, w którym wzięło udział 20-tu delegatów obwodu jarosławskiego. Po sprawozdaniu dokonano wyboru nowego Zarządu, z dotychczasowym prezesem p. dyr. K. Talentą na czele. Na zjeździe omówiono sprawy organizacyjne, propagandy idei kolonialnej, zbiórki na F. O. M.

—ooo—

## Pod znakiem swastyki

# Modlitwa prześladowanych katolików

Arcybiskup Fryburga, mgr. Groeber, ułożył modlitwę głęboko wzruszającą. Odmawia się ją publicznie w kościołach w maju, w miesiącu Marii. Modlitwa brzmi:

**„Panie nasz! Padamy do Twych stóp w chwilach ciężkich, które obecnie przeżywamy. Wyznajemy naszą wiarę w Ciebie, wiedząc że jesteś Synem Boga, Bogiem-Człowiekiem, Zbawcą, jedynym zbawieniem narodów. Tyś sam nauczał tej wiary po wszystkie czasy. Słowa są Prawdą. Pokój naszych dusz, nasza siła tiumfująca, nasza płomienna nadzieja — spoczywają w Tobie. Ten kto Ciebie porzuca, myli się i ginie. Staje się łupem swej słabości i oszukańczego świata, który podaje kamienie zamiast chleba i żmiję zamiast ryby. Tylko ten, kto wierzy w Ciebie, jest pewny szczęśliwej wieczności, która trwać będzie bez końca. Niestety! Bardzo wielu jest tych, którzy odwrócili się od Ciebie, jak gdybyś był wygasłym płomieniem, zwyciężonym królem opuszczonym przez swój lud, niepożądanym obcym a nawet niebezpiecznym wrogiem.**

**Panie! Wybacz w Twym nieskończonym miłosierdziu tym, którzy może jeszcze wierzą w Ciebie w cichości swego serca, jednak nie wyznają Cię publicznie! Przebacz również innym, którzy — poprzednio Twoi przyjaciele i współbiesiadnicy, — obecnie dołączyli się do najbardziej zagorzałych Twych wrogów i którzy wołają z faryzeuszami z Pisma św.: „Ukrzyżować Go!"**

**Odsuń od nas tych wszystkich, którzy oddalają od Ciebie młodzież i miłość dzieci! Wyciśnij głęboko w ich rozsądku Twoje groźne słowo: „Biada tym, którzy by zgorszyli jedno z dzieci wierzących we mnie. Lepiej byłoby, gdyby im przywiązano kamień młyński do szyi i strącono w głąb morza".**

**Silnie wierzymy w Ciebie, Panie, i będziemy Ci służyć wiernie, choćby nas to wiele kosztowało.**

**Za Ciebie będziemy walczyć do aż do śmierci.**
**Świat może próbować obalić nas gwałtem.**
**Będzie to tylko uderzenie młota, które uczyni**
**nas silniejszymi i zahartuje dusze nasze**
**jak stal.**

**I kiedy rzuca się na nas oszczerstwa i pogardza się nami, przypominamy Twe słowa: „Błogosławieni jesteście, gdy was oskarżają, prześladują i rzucają oszczerstwa na was z mojej przyczyny. Cieszcie się i radujcie się, albowiem czeka was obfita zapłata w niebie".**

**Dlaczego mielibyśmy tracić odwagę? „Nie jest uczeń nad mistrza", a sługa nie znaczy więcej niż pan. Znasz, Panie, godzinę, kiedy Twoje Święte Słowo zatrzyma wody potoku. Dziś jeszcze, pełen władzy niebiańskiej, zapytujesz nas jak ongiś: „Czy i wy także chcecie odejść ode mnie?" Nie zmuszasz i nie wiążesz człowieka. Kto nie chce przebywać z Tobą, może odłączyć się od Ciebie, Sam się potępia, bez względu na to, czy to jest jednostka czy też naród.**

**Jednak my odpowiemy jak Piotr z tym zaufaniem: „Panie, do kogóż pójdziemy? Słowa żywota wiecznego ty masz... Wierzym, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga. Amen."**

# Rabunkowa gospodarka niemiecka w Czechach

Ze źródeł angielskich podają, iż Niemcy przejęli już wszystko zboże magazynowane w Czecho-Słowacji i przesłali je do Rzeszy. Zabrana Czechom amunicja i uzbrojenie przedstawia wartość **300,000.000 funtów szterlingów.** Uzbrojenie to składa się z milionów karabinów, dziesiątek tysięcy dział, setek tysięcy karabinów maszynowych i ponad 200,000.000 naboi.

Schrony podziemne linii czeskiego Maginota służą jako magazyny i przepełnione są amunicją, benzyną itd. **Niemcy przewieźli z terenu Czech do pracy w fabrykach w obrębie Rzeszy niemieckiej 32.000 robotników.**

Równie, jak wynika z ostatnich obliczeń, jednocześnie z „protektoratem" nad Czechami i Morawami dostało się pod „opiekę" Niemców **4,500.000 sztuk bydła rogatego, 990.000 owiec, 1,250.000 kóz. 2,100.000 nierogacizny, 610.000 koni, 16,000.000 drobiu oraz 2,000.000 gęsi.**

—ooo—

# Tragedia b. kanclerza Austrii

Wiedeń, w maju.

Losy byłego kanclerza Austrii, Kurta von Schuschnigga, były i są jeszcze otoczone fantastycznymi domysłami. Atoli od czasu do czasu z hotelu Metropol w Wiedniu, gdzie przebywa odosobniony b. kanclerz Schuschnigg, przedostają się niektóre wiadomości do szerszego ogółu o jego losie.

Od chwili, kiedy Schuschnigga przeniesiono z pałacu w Belwederze do hotelu Metropole, zaczęła się jego tragedia. Byłego kanclerza „ulokowano" w jakiejś klitce na najwyższym piętrze budynku, gdzie przez maleńkie odsuwalne okienko słabe światło sączyło się do wnętrza. Można sobie wyobrazić cierpienia, jakie znosił nieszczęśliwy więzień podczas gorących miesięcy lata. Okienko można było otwierać tylko o pewnej godzinie.

**Złośliwość jego dozorców polegała na pozbawianiu go najniezbędniejszych rzeczy.**

Tak na przykład oznajmiono mu, że ma prawo sprowadzić sobie jedzenie z miasta, chociaż wiedziano dobrze o tym, że ani jego żona, ani nikt z członków rodziny nie mają pieniędzy na żywienie więźnia. Przez tygodnie całe jedzenie Schuschnigga ograniczone było do zupy w południe i kawałka chleba wieczorem.

I wstrętny szczegół: funkcjonariusz Gestapo, przynoszący mu „posiłki", stawiał je zawsze na pokrywie W. C., znajdującego się w pomieszczeniu!

W czasie uwięzienia, ex-kanclerz Austrii mógł się informować o wydarzeniach polityki światowej tylko z wiedeńskiego wydania „Völkischer Beobachter", jedynego dziennika, jaki pozwolono mu czytać. I tej „łaski" nie dostąpiłby, gdyby nie odmówił dawania odpowiedzi na pytania swoich sędziów, jeżeli nie pozwolą mu czytać gazet. Funcjonariuszom Gestapo (obowiązanym pilnować go dniem i nocą, nawet, kiedy śpi) jest **zabroniona jakakolwiek z nim rozmowa.** Tak, że i to mizerne źródło informacji jest dla niego zamknięte. W przeciwieństwie do barona Rotszylda, który uwięziony przez policję kryminalną w pokoju bardziej komfortowym na niższym piętrze, ma prawo grać ze swym dozorcą w szachy, Schuschnigg jest pozbawiony nawet tego przywileju. Wolno mu tylko chodzić tam i nazad po swej wąskiej komórce. **Zabroniono mu surowo pisać, notować itd.**

Ostatnio znów w Wiedniu zastanawiają się, czy i kiedy Schuschnigg zostanie zwolniony. Ogólnie przypuszczają, że Schuschnigg uzyska wolność, lecz za pewną cenę, którą wyznaczy mu Gestapo. Będą mianowicie chcieli skłonić byłego kanclerza Austrii, by zgłosił jakieś oświadczenie, idące po linii politycznej Niemiec.

S. W.

## Komunizm nie sprzyja wykorzystaniu naturalnych bogactw

# Wielki potencjał surowcowy Rosji Sowieckiej

W chwili obecnej, gdy toczą się rokowania angielsko-sowieckie, opinia publiczna interesuje się bardzo zagadnieniami potencjału surowcowego Rosji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na wypadek konfliktu z państwami „osi", Sowiety, niezależnie od akcji, jaką im pakt z Anglią wyznaczy, będą zaopatrywać państwa z Wielką Brytanią skoalizowane, w surowce i półfabrykaty.

Wiadomo ogólnie, że w dziedzinie szeregu surowców, mających wojenne znaczenie, Rosja zajmuje przodujące miejsce wśród krajów świata. Już przed wojną światową były tam bogate kopalnie złota, platyny, rudy żelaznej i manganowej, węgla, ropy, soli i grafitu. W ciągu ostatnich 20 lat geologowie rosyjscy systematycznie ponownie przeszukali ziemie całego państwa i odkryli wiele cennych złóż, przedtem nieznanych.

### OD ZŁOTA DO WĘGLA.

W produkcji złota zajmuje Rosja drugie miejsce po Unii Południowo-Afrykańskiej i pierwsze miejsce wśród państw europejskich. W produkcji platyny pierwsze miejsce, dostarczając ponad połowę całego światowego wydobycia platyny. Dzięki tym cennym metalom Rosja może łatwo uzupełniać swoje braki w inwestycjach gospodarczych, zakupując za złoto i platynę w różnych krajach świata odpowiednie urządzenia, nie jest więc zmuszona wyzbywać się surowców przemysłowych, jak węgla, żelaza, ropy naftowej, miedzi i innych kolorowych metali, tak bardzo pożądanych w czasie wojny.

Zasoby węgla rosyjskiego wynoszą 73 miliardy ton węgla kamiennego i 6 miliardów ton węgla brunatnego na obszarze Rosji europejskiej, 1,3 biliona ton węgla kamiennego i 9,7 miliarda ton węgla brunatnego na terenie Rosji azjatyckiej. Zasoby rudy żelaznej szacowano do niedawna na 2,25 miliarda ton, nowsze badania wykryły w okolicach Kurska pokłady o zawartości 15 miliardów ton rudy. Zapasy ropy naftowej wynoszą 550 milionów ton, stawiając Rosję na drugim miejscu po Stanach Zjednoczonych. W okolicach Uralu odkryto dalsze tereny ropodajne, bardzo bogate i dotąd jeszcze nie oszacowane co do swej zawartości.

### MIEDŹ.

W produkcji miedzi przed wojną Rosja nie odgrywała poważniejszej roli, obecnie, dzięki odkryciu bogatych pokładów, wysunęła się na pierwsze miejsce. Ostatnio przeprowadzone badania geologiczne przyniosły zgoła rewelacyjne wyniki, wskazujące, że zasoby miedzi w Rosji, które do 1928 roku szacowano na 650.000 ton, wynoszą w rzeczywistości 17 milionów ton i stanowią 15 proc. światowych zasobów miedzi. Wobec roli, jaką miedź zajmuje w gospodarce wojennej, warto przytoczyć szczegółowe dane. Od r. 1931 do 1936 wzrosła produkcja miedzi z 40.400 t. do 83.000 t., w myśl drugiego planu pięcioletniego z końca 1937 roku miała ona osiągnąć poziom 155.000 ton. W rosyjskim kopalnictwie miedzi były dawniej duże niedomagania i Rosja musiała w roku 1933 sama sprowadzić (!) 32.000 t. miedzi z zagranicy. Metalem niezbędnym do hartowania stali i w ogóle produkcji wojennej jest mangan, którego nie posiadają nawet Stany Zjednoczone, zresztą bogate w różne surowce. Rosja posiada w Gruzji zachodniej, koło miasteczka Cziatury, najbogatsze kopalnie manganu na świecie.

### PIĘTA ACHILLESOWA.

Lista bogactw naturalnych w Rosji jest długa i bardzo ponętna dla każdego kraju, który uzupełnia swoje zasoby wojenne. Piętą Achillesa całej sowieckiej gospodarki surowcowej jest jednak stan środków komunikacyjnych w Sowietach. Portów jest niewiele, linie kolejowe, rzadko rozmieszczone, nie są w stanie obsłużyć gospodarki państwa, które zajmuje 1/6 kuli ziemskiej. Poza tym Rosja, chcąc zabezpieczyć swój przemysł przed nalotem nieprzyjacielskim, przeniosła główne ośrodki zaopatrzenia armii aż pod Ural, pogarszając jeszcze bardziej warunki transportu surowców i półproduktów na front zachodni. Wobec odległości, z jakimi mamy do czynienia w Rosji, bez kolei trudno mówić o transporcie surowców, a zatem zniszczenie czy też uszkodzenie jakiejś linii kolejowej staje się dla kraju równoznaczne z blokadą gospodarczą.

Gdyby transport kolejowy został usprawniony, Rosja, której potencjał wojenno-surowcowy jest na razie niewiadomą, mogłaby, obok Ameryki, być brana pod uwagę jako zaplecze surowcowe zagrożonych agresją narodów europejskich.

Niestety ustrój komunistyczny nie sprzyja wykorzystaniu tych wielkich bogactw.

A. B.

# Przegląd prasy

## Organ min. Ciano przeciw Polsce

Czasopismo „Relazioni Internazionali", zbliżone do włoskiego Min. S. Z. tak pisze o stanowisku Polski:

„Hitler bardzo dokładnie określił granice żądań niemieckich. — Żądania te są słuszne i rozsądne. Polska popełniła błąd, stając poza historią(!), a przede wszystkim poza rzeczywistością(!)

Jeżeli Polska chce żyć i rozwijać się, jak tego chce cały świat, to powinna iść z Niemcami. To jest punkt zasadniczy całej sytuacji.

Polska prowadziła słuszną politykę równowagi, która była w zgodzie z jej położeniem naturalnym, ale następnie za interesowną poradą Londynu i Paryża, opuściła tę politykę nagle i nierozsądnie.

Dziś Polska jest na rozstajnych drogach: albo z „osią", albo przeciw „osi". Alternatywa jest jasna i dokładna i nie dopuszcza żadnych wykrętów".

Oto mamy opinię hr. Ciano. Z jednej strony — jak wiemy — nie chce wojny, ale z drugiej chce, by Polska padła na kolana przed Hitlerem. Niedoczekanie!

## Sojusz wojskowy Anglii, Francji, Polski i Rosji (?)

„Słowo Narodowe" podaje następującą wiadomość z Moskwy:

„Rząd sowiecki ma wystąpić z inicjatywą zawarcia układu wojskowego 4-ch mocarstw: Anglii, Francji, Polski i Rosji. Utworzenie takiego paktu 4-ch miałoby doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji. Jest rzeczą charakterystyczną, że „Izwiestia" omawiając w artykule wstępnym z dnia 11-go maja br. sytuację międzynarodową po raz pierwszy nazwały Polskę mocarstwem".

## „Zarzewie" przeciw „rządowi zaufania narodowego"

Organizacja „Zarzewie" (p. p. wicepremier Kwiatkowski, Hełczyński i in.), która dotąd balansowała między O. Z. N. a opozycją, w komunikacie zarządu głównego staje na gruncie O. Z. N.

„Za niecelowe — czytamy tam — uważamy w okresie, gdy Państwo obok prac aktualnych związanych z obroną zmuszone jest organizować swoje bieżące życie pokojowe, tworzenie jakiegoś „rządu zaufania narodowego", mającego się składać z ludzi, z których każdy będzie pojmował te bieżące cele w inny sposób".

Już z góry wiedzą, jakby ten „rząd zaufania narodowego" wyglądał! I dlatego wolą system monopartyjny.

## Zwolennik „hiszpanizacji" Polski

Skompromitowany „wódz" również skompromitowanej „Falangi", p. Bol. Piasecki, ogłasza w prasie swoje poglądy na sytuację... Hitlerowi wyrzuca tylko jego stosunek do Polski, poza tym jest z niego zadowolony. Co do Polski, to powtarza starą swoją śpiewkę, że są tylko dwa obozy: nacjonalistyczny i „Fołksfront", z których pierwszy jest rozbity i potrzebuje na gwałt „wodza".

„Wolą naszą — mówi — jest wywołanie między tymi obozami bezwzględnej walki dającej jako rezultat zniszczenie przez bezpośrednie uderzenie jawnych i mafijnych wrogów. Bezwzględne zniszczenie wrogów idei narodowej uważamy nie tylko za konieczność techniczną, ale przede wszystkim za akt wychowawczy w stosunku do Narodu polskiego, niezbędny do tego, by wydobył się On z obecnego stanu niemocy i bierności i został uzdolniony do budowy Wielkiej Polski".

Oto — patriota!... W chwili, gdy Polska stoi w ostrym konflikcie z Niemcami, p. Piasecki radzi Polakom, by się wzięli za łby aż do „zniszczenia" drugiej strony. Sądzimy, że lepiej jest, gdy bezwartościowe obozy „niszczy" samo życie, niż gdy je „niszczy" rząd lub jakieś stronnictwo. Temu losowi uległa „Falanga" opuszczona przez swoich członków. I nikt z tego powodu nie płacze.

## Przyczyny samobójstwa W. Sławka

Tygodnik „młodych piłsudczyków", „Czerwona Róża", zamieszcza pompatyczny artykuł na temat samobójstwa W. Sławka p. t.: „Czemuś to uczynił, panie pułkowniku?"

„Wiemy wszyscy dobrze — pisze — że w domu naszym ojczystym nie wszystko jest jeszcze w porządku. Ale jeśli Cię raziła, Panie Pułkowniku, świetlica nieuprzątnięta i śmiecie po kątach, to dlaczegoś nie zabrał głosu i nie wytknął tych nieporządków domowych? Nie piastowałeś ostatnimi czasy wysokiego urzędu i nie tkwiłeś w wartkim nurcie życia publicznego, lecz i bez tego głos Twój byłby usłyszany przez wszystkich.

Jeśli więc nie zabrałeś głosu i w milczeniu przekroczyłeś progi wieczności, to może dlatego żeś sam zwątpił w prawdy przez siebie głoszone? Możeś sam nie posiadał już wiary, że racje Twoje są potężne i niewzruszone i że Naród musi je zrozumieć i przyjąć.

Niech przyjaciele Twoi zabiorą głos i prawdę nam odsłonią, jeśli było inaczej i jeśliś dzielił się z nimi swoimi troskami i serce im swoje odkrywał".

## Pożyczka i konsolidacja

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej dała piękną sumę — 400 milj. zł. Jak na Polskę, jest to wynik imponujący. Ale — zauważa „Polonia" — wynik ten mógłby być jeszcze lepszy, gdyby... Lecz oddajemy głos samej „Polonii"!

„W długim szeregu artykułów „Polonii", zachęcających do subskrypcji, znalazł się także artykuł „Są możliwości zwiększenia ofiarności narodu na P. O. P.". Stwierdzaliśmy tam, że prasa i stronnictwa zrobią wszystko, co w ich mocy, ale nie wszystko potrafią masom wyjaśnić.

**„Rzecz prosta — pisaliśmy — argumenty pism i prelegentów niezależnych robią dużo. Mimo wszystko jednak musimy stwierdzić, że zawsze musimy być przygotowani na drażliwe pytanie:**

**— Czemu to do dawania pieniędzy opozycja jest dobra, a do wydawania nie? Czemu wzięto przedstawicieli stronnictw do Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej, ale równocześnie zapowiada się, że żadnych zmian w Polsce nie będzie?"**

To pytanie z artykułu w dniu 16 kwietnia jest stale aktualne. W okresie subskrypcji pożyczki, którą popieraliśmy jak najgoręcej, nie poruszaliśmy więcej tej kwestii. Ale ona istnieje. Przeciętny „szary" człowiek wciąż zadaje sobie pytanie: jak to z tą konsolidacją? Nie ma jej czy jest, a jeśli jest, to na czym polega? Bo jeśli tylko na punkcie nieustępliwej obrony granic, to pod tym względem byliśmy skonsolidowani już dawno.

Obywatele wyrobieni politycznie łatwo przezwyciężyli te wątpliwości. Ale nie wszyscy są tak wyrobieni politycznie, by umieli zdusić w sobie wszelkie niezadowolenie i rozgoryczenie".



*Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.*

*Dziś święto sodalicyjne*

# Znaczenie Sodalicji Mariańskiej

Zarząd Sodalicji Mariańskiej nadesła nam następujący artykuł:

Sodalicja Mariańska jest organizacją religijną. Z celu, środków, owoców czy wymogów społecznych poznaje się wartość organizacji. Z tych samych względów należy spojrzeć na S. M. w dniu jej uroczystości. Największą biedą świata jest niedostatek ducha przejawiający się w filozofii ostatnich dziesiątków lat, materializmu i witalizmu (biologizmu). Bez ducha nie ma religii — jest bezbożność. Ale też dlatego „każda głowa oszołomiona a wszystkich serce smutne“. Z tą potrójną filozofią łączy się etyka, która się streszcza w chęci użycia — epikurejskiego hedonizmu. Złu zaradzić może człowiek — filozof, który umie żyć i umierać, który stoi blisko Boga. Celem S. M. jest właśnie na gruncie personalizmu i teizmu wyrabiać ludzi oddanych Bogu, znających Ewangelię i żyjących według niej:

**celem jej szerzyć ideę wieczności, aby zbierać plon doczesności i wieczności — doskonalić osoby i stany w szkole cnoty mariańskiej.**

Maria bowiem, uosobienie wszelakiego piękna i dobra płynącego z Boga, jest Mistrzynią i wzorem, pociechą i pomocą w tej szkole — a zarazem Matką szczególniejszą sodalisów, jak jest Matką Boga i Matką mistycznego Ciała Chrystusowego. S. M. trudni się wychowaniem innych przy pomocy środków religijnych pod okiem Marii. Ma za sobą tradycję i potęgę ducha. Owocem jej jest odrodzenie dusz. S. M. kształtuje dzielne dusze, które wsparte wzajem o mocne ramiona krzepią się, razem walczą, razem się modlą i razem pracują „jednością silni“. Sprawdza się w sodalicji słowo Pańskie: „dobra i wdzięczna rzecz mieszkać braci społem“. Uspołecznione, zżyte we wspólnej pracy jednostki karmi Sodalicja kwintesencją doskonałości chrześcijańskiej. Nie odrzucając naturalnych złóż i bogactw duszy, podnosi i umacnia członków. Wykreślając kategorycznie ze swego repertuaru środków wszelką powierzchowną dewocję, dziwactwa itp. prowadzi do gruntownej pobożności, tworzy pełnowartościowe charaktery. Uzasadniona jest opinia Franciszka Salezego, iż dla ludzi świeckich nie ma lepszego środka do doskonałości nad wstąpienie do S. M. Iście macierzyńska opieka Marii, sprawia, że „pospołu z nią przychodzą (sodalisom) wszystkie dobra i niezliczona poczciwość“ (Ks. Mądr. 7, 11). Wskutek znanej zasady, że „dobro jest rozlewne (bonum est diffusivum sui) sodalicyjny duch udziela się rodzinie, podstawowej komórce społecznej, a tak dzisiaj zagrożonej. Duch ten obejmuje stany, żadnym nie gardzi, do wszystkich się przystosowuje; jako zaczyn działa cicho, aż wytworzy nowe prawdziwe katolickie życie.

Jako organizacja kościelna we wszystkich poczynaniach i całym ustroju S. M. zależna jest zupełnie od władz kościelnych a kierowana przez osobnych moderatorów w imieniu swych ordynariuszów, całą działalność zewnętrzną stanów umie podporządkować życiu religijnemu, o którym tylko Kościół decyduje. Któż wątpić może jak bardzo przyczynia się S. M. do wzmocnienia obozu katolickiego? Kapłan w sodalisach znajduje niezrównanych, wypróbowanych pomocników i to na tych odcinkach, gdzie sam dotrzeć nie może. Biskupi mogą zawsze liczyć na niezawodny posłuch sodalisów. Nie dziw, że jak ongi św. Karol Boromeusz, św. Franciszek Salezy, św. Alfons Liguori, św. Andrzej Bobola, św. Teresa od Dz. Jezus i inne wielkie dusze, tak biskupi jak i papież w sodalicji widzą dźwignię nie tylko dla jednostek i związków świeckich katolickich ale i całych społeczeństw. Dobrze jest powtórzyć słowa przewodnika sodalicyjnego (ks. Rostworowskiego):

**„W sercu prawdziwego sodalisa jest wiara i poddanie prawu Bożemu, a zatem podstawa społecznego porządku; jest miłość Ojczyzny, bo ta jest tylko wyższą formą miłości bliźniego, jest zdolność do subordynacji i ofiary ze siebie, jest skromność, uczciwość, oszczędność, jest głęboka kultura, właściwa prawdziwej chrześcijańskiej duszy“.**

Sodalicja Mariańska ocala miliony dusz w świecie Przyczyniała się i przyczyni do odrodzenia Polski, od „Bogurodzica“ po ślubowanie Jasnogórskie — stojącej na rozkazach Marji.



## Coraz mniej nauczycieli w Niemczech

Według informacyj podanych przez Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie, w roku bieżącym w Niemczech zgłosiło się tylko 1.900 kandydatów i kandydatek do zawodu nauczycielskiego, podczas gdy w roku poprzednim ilość kandydatów wynosiła ponad 7.000 osób. Cyfry te wskazują wymownie na upadek szkolnictwa niemieckiego i kryzys położenia nauczycielstwa, które przestaje być siłą atrakcyjną dla młodych ludzi... Warto by zbadać, gdzie jest przyczyna tego zjawiska: w złym uposażeniu materialnym, czy w warunkach politycznych? Naszym zdaniem — raczej w warunkach politycznych. Bezsens całego „narodowego socjalizmu“, który trzeba wpajać dzieciom do głowy w szkole, nie może przyciągać inteligentnych ludzi.



*Humor*

NOWY PAKT. — Czytałeś, Hans, zawarliśmy pakt o nieagresji z Łotwą.

— Kamień z serca mi spadł! Teraz już możemy nie obawiać się agresji łotewskiej!

I DO TEGO DOJDZIE. Wobec braku tytoniu w Niemczech, chwycono się środka wypróbowanego z okazji głodu produktów spożywczych i rozwinięto propagandę na rzecz szkodliwości tytoniu.

Podobno wkrótce w Niemczech ma się ukazać szczegółowa lista produktów szkodliwych dla zdrowia. Będzie obejmowała między innymi: masło, mleko, jaja, chleb, mięso, cukier, mąkę, kaszę itd. itd.

U LEKARZA. — A co pan pije? — zadaje pytanie lekarz po zbadaniu pacjenta.

— Nie jestem wymagający, panie doktorze, mogę wypić co jest pod ręką.

W SĄDZIE. Sędzia: — Oskarżyciel prywatny twierdzi, że skradłeś mu palto. Czy masz więc jakich świadków?

— Nie mam panie sędzio, ja przy świadkach nie kradnę.



# Robię zapasy

Jest taki stary żart. A mówi do B:

„Słyszałeś, że C spadł z drugiego piętra i nic mu się nie stało“?

„E, to przypadek“.

„Kiedy on po raz drugi spadł i znowu mu nic się nie stało“.

„To było szczęście“!

„A co ty na to powiesz, że on po raz trzeci spadł i także mu się nic nie stało“?

„Ba! to już przyzwyczajenie“!

Podobna historia była ze mną. Kiedy Hitler miał zajmować Austrię, przepowiadałem, że wybuchnie z tego wojna. Omyliłem się. Kiedy po jakimś czasie Hitler zajął Czechy, znowu prorokowałem, że wyniknie z tego wojna. Jak wiadomo, nic z tego nie wyszło. Kiedy Hitler dla odmiany sięgnął po Kłajpedę, chciałem dać sobie głowę uciąć (dziś chodziłbym bez głowy, gdyby doszło do zakładu), że kiedy, jak kiedy, ale teraz to będzie siekanina. I nie było wojny. Europa przyzwyczaiła się do przegrywania bez wojny.

To mnie całkiem zniechęciło do przepowiadań. Niezależnie od tego wyrobiłem sobie u znajomych opinię „Kriegshetzera“ — „podżegacza wojennego“. Tak, zupełnie, jakbym to ja był Hitlerem i zajmował po kolei Austrię, Czechy etc.!

Kilka tygodni temu, kiedy znowu wojna wisiała na włosku (dla odmiany na włoskim włosku), spotyka mnie na ulicy kolega.

— Gdziesz ty idziesz taki obładowany?

— Jaki znowu obładowany? — obruszyłem się. — O co ci chodzi?

— No, pokaż, co ty tam niesiesz? — mimo mego sprzeciwu zajrzał do mojej teczki. — Patrzcie go, on zapasy robi?! Wiesz, ty jednak jesteś naprawdę podżegaczem wojennym!

Zwariował chłop! Funt cukru kupiłem i już ze mnie robi podżegacza wojennego! Chciałem go zwymyślać (także coś!), ale ani nie dał mi przyjść do słowa. Później dowiedziałem się od znajomych, że rozpowiada, że ja robię zapasy. Słyszał świat? Ja robię zapasy!

Ale trzeba pecha — takiego na kilometr — idę ja tu po kilku dniach znowu z tą nieszczęsną teczką. Kupiłem — nie ma co ukrywać — kilka deko herbaty „cejlońskiej“, kilka jajek, serek za 14 groszy i jeszcze tam trochę wiktuałów. Na rogu wpadam znowu na tego kolegę.

— Ho, ho! — zawołał. — Jak widzę nie tracisz czasu!

Tego było mi już za wiele. Muszę temu klocowi dać nauczkę. Niech przynajmniej ma powód do obmawiania mnie.

— Wiesz — mówię, zniżając głos. — Już ja tam wolę przygotować się na najgorsze... — Teraz właśnie kupiłem 5 kg. herbaty.

— Co mówisz? 5 kg. herbaty? Serio? Więc ty naprawdę myślisz, że... co? Eh! Zresztą ci nie wierzę!

Machnął ręką i poleciał. Ale wiecie gdzie poleciał? Jak się dowiedziałem, — pobiegł prosto do sklepu i kupił... 5 kg. herbaty! I teraz już mnie nie obmawia. Przeciwnie: ma dla mnie wielki szacunek. Dzięki mnie robi zapasy. Wcale nie uważam go za „Kriegshetzera“. Bo na świecie jest tak, jak w tym starym żarcie, który na wstępie opowiedziałem.

Peer.

## *Życie religijne*

# Wielkie szanse katolicyzmu

Międzynarodowa ajencja prasowa katolicka „C. P.“ podaje bardzo ciekawy wywiad z jenerałem OO. Dominikanów, wybitnym myślicielem, socjologiem, O. Gillet. Rozmowa dotyczyła warunków współczesnego życia pod kątem widzenia sytuacji katolicyzmu.

### ZAINTERESOWANIE KATOLICYZMEM.

O. Gillet przedstawił się w rozmowie jako „optymista“. Wszędzie — mówił spotyka się wzrost autorytetu religii, a szczególnie katolicyzmu. (Dodajmy, że O. Gillet 3 razy w ostatnich latach odbył podróż dokoła świata, wizytując klasztory dominikańskie, a jego wybitne wykształcenie umożliwia mu ciągle ścisły kontakt z przedstawicielami nauki we wszystkich krajach).

Szczególną uwagę przykłada do uniwersytetów dominikańskich, jak w Manili na Filipinach, we Fryburgu szwajcarskim i w Angelicum w Rzymie. Ściągają one — mówił — masy studentów różnych narodowości i nawet ras... „Jeszcze dziwniejszym — mówił — jest, że ogromne zainteresowanie katolicyzmem wykazują także uniwersytety niekatolickie“. Wiele z nich prosiło O. Gillet o wykłady na temat „herezyj społecznych“, spirytualistycznego charakteru kultury i tomizmu. „Kiedy przemawiałem — oświadczył — w Tokio, Sajgonie, Huez, Manili, Buenos Aires wobec ludzi ras obcych, zainteresowanie katolickim rozwiązaniem współczesnych problemów kulturalnych przechodziło wszelkie wyobrażenie“.

W rezultacie tych konferencyj 8 uniwersytetów nadało mu doktorat honoris causa, a m. in. uniwersytety w Waszyngtonie, Quebec i Detroit.

### „KRYZYS WIARY W SIEBIE“.

Rozmowa schodzi na Amerykę... „Zjawiskiem uderzającym w Ameryce — mówi O. Gillet — jest kryzys wiary w siebie“. Rozwój techniki, niezwykłe osiągnięcia przemysłu i bogactw sprawiły, że Amerykanin był dumny z siebie, wierzył w siebie, w nieograniczoną moc ludzkich możliwości. Ten nastrój obecnie znika. Pod wpływem kryzysu gospodarczego, który od r. 1929 niszczy gospodarstwo Ameryki i upokarza ową wiarę Amerykanina w siebie. Zjawisko to występuje także w dziedzinie myśli.

„Nie zapomnę nigdy — mówi O. Gillet — jak wielki Carrel (autor głośnej książki o „Człowieku i istocie nieznanej“) po oglądnięciu filmu na temat ruchu mikrobów raka powiedział do mnie:

— Wracamy teraz do pojęć prostych, któreśmy sobie przyswoili w latach młodości, i — prawdę powiedziawszy — wiemy daleko mniej, niż myśleliśmy dotąd“.

Z wielkim uznaniem mówił O. Gillet o przełomie moralnym, który się dokonuje w Ameryce w dziedzinie filmu, a to za pośrednictwem „Legionu Przyzwoitości“. W Ameryce panowała w dziedzinie filmu najgorsza z całego świata swoboda. Dziś to ustępuje. Opinia katolicka wywiera ogromny wpływ na produkcję filmową, a „jest uderzającym zjawisko, że film religijny odnosi w Ameryce daleko większy sukces, niż w Europie“.

### PIUS XI.

Na pytanie: czemu przypisać tę szczęśliwą ewolucję duchową w świecie, — O. Gillet odpowiedział, że przyczyn jest wiele. I przełom w zakresie nauk ścisłych, i doświadczenia ostatnich dziesiątków lat zrobione z różnymi systemami filozofii. A dalej mówił:

„Kryzys wszystkich krajów, to kryzys człowieka, który stracił swój punkt oparcia: Boga. Kościół, tak wspaniale reprezentowany przez Papieża Piusa XI., bronił bohatersko praw Boga, a wówczas pokazało się, że tym samym bronił także praw człowieka, godności osoby ludzkiej, jej wolności, jedności rasy ludzkiej i powszechnego braterstwa.

Papież Pius XI spełnił swój obowiązek Papicża, jako strażnika Boskiej spuścizny, lecz czyniąc to bronił także tego, co jest ludzkie i co stanowi cywilizację“.

O. Gillet niewątpliwie ma rację. Pontyfikat Piusa XI rozproszył bardzo wiele uprzedzeń do Kościoła, których jego poprzednicy nie mogli rozproszyć. Zrobił to broniąc z całą konsekwencją prymatu moralności chrześcijańskiej we wszystkich dziedzinach życia! Ten też pontyfikat stanowi jedną z przyczyn, które dla katolicyzmu tworzą pomyślne szanse działalności w świecie współczesnym.

**Pejot.**

## *Z obcej niwy*

### Czasopismo dla neopogan

Tygodnik „Reichswart“ donosi, że jeszcze w bieżącym miesiącu ukaże się nowe czasopismo p. t. „Des Kindes Weg zu Gott. Zeitschrif für gottgläubige Eltern und Erzieher“ (Droga dziecka do Boga. Czasopismo dla wierzących w Boga rodziców i wychowawców). Współpracownikami nowego pisma są znani neopoganie, jak prof. Hauer, dr Krause, adwokat Wiedenhöft, były przywódca ruchu „Deutsche Glaubensbewegung“ i inni. Donosząc o nowym wydawnictwie „Reichswart“ pisze:

**„Nasze nowe czasopismo ma być pomocą dla tych wszystkich, którzy nie chcą wychowywać swych dzieci po chrześcijańsku, którzy nie dali ich ochrzcić, którzy nie chcą ich posyłać na naukę religii do szkół. Współpracownicy nowego pisma rekrutują się ze wszystkich obozów frontu ludzi wierzących w Boga, zjednoczonych wspólną świadomością odpowiedzialności o losy naszej młodzieży“** (KAP).

## *Wiadomości sportowe*

### Dzisiejsze imprezy sportowe w Krakowie

Z dzisiejszych imprez sportowych Krakowa na czoło wybija się mecz o mistrzostwo Ligi PZPN **Warta — Cracovia.** Cracovia jeszcze utrzymuje się dość wysoko w tabeli, mimo ostatnich porażek, przegrana jednak z Wartą, a możliwość taka wobec słabej gry ataku Cracovii istnieje, przesunie biało-czerwonych wybitnie w dół, w towarzystwo łódzko-warszawskie, które nie jest odpowiednie dla drużyny o takich tradycjach jak Cracovia. Mimo więc wielkiego pesymizmu jest mała nadzieja, że jednak jakoś atak Cracovii „przyjdzie do siebie“ i zaaplikuje Warcie kilka bramek, zdobywając zwycięstwo i dwa punkty. Początek tego meczu o godz. 17.15 na boisku Cracovii.

Drugą imprezą na większą skalę jest **Narodowy okręgowy bieg na przełaj**, którego start odbędzie się o godz. 12 na Stadionie Miejskim.

Ciekawe też będą **zawody lekkoatletyczne pań**, urządzane przez RKS Legię, w których startować będą lekkoatletki z całej Polski. Początek tych zawodów na Stadionie Miejskim o godz. 15.30.

Z zawodów o mistrzostwo Ligi krak. na boisku Grzegórzeckiego (godz. 16.30) **Grzegórzecki** walczy o utrzymanie się w Lidze ze **Zwierzynieckim.**

——oOo——

**Bieg na przełaj.** We czwartek, dnia 18 b. m. **T. S. „Victoria“** w Kobierzynie, urządza doroczny bieg na przełaj na trasie 5 klm. o puchar Towarzystwa. Zgłoszenia do biegu i informacji udziela Sekretariat Towarzystwa pisemnie i telefonicznie (111-54) do dnia 17 maja w czasie do godz. 15.

### Delegacja szwajcarska w Warszawie

15 maja przybędzie z Zurychu na warszawskie lotnisko cywilne 21-osobowy samolot szwajcarski z oficjalną delegacją szwajcarskiej wystawy krajowej. Delegacja przywiezie urzędowe zaproszenie rządu kantonu zurychskiego na szwajcarską wystawę krajową i po oficjalnym przyjęciu we wtorek o godz. 8 rano opuści Warszawę.

# Radio

**ŁOTEWSKI KONCERT EUROPEJSKI — TRANSMISJA Z RYGI.** Zwyczaj międzynarodowych koncertów, nadawanych i transmitowanych przez wiele państw europejskich utrzymuje się nadal. Najbliższy koncert tego rodzaju, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 maja o godz. 21.15 i transmitowany będzie z Rygi przez wiele rozgłośni europejskich, a między nimi przez rozgłośnie polskie. W skład programu wchodzą utwory przedstawicieli łotewskiej muzyki. Jako wykonawcy udział w koncercie wezmą: chór Reitersa, orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Janisa Medinsa, i K. Berzins — sopranistka. Kompozytorzy łotewscy czerpią natchnienie ze źródeł pieśni ludowej i na tym podłożu wyrosła samodzielna muzyka tego kraju. Ponieważ wiadomości o Łotwie i jej ludzie są u nas nader skąpe — warto posłuchać koncertu niedzielnego, aby zapoznać się choćby z niewielkim odcinkiem życia kulturalnego naszego północno-wschodniego sąsiada.

**PODWIECZOREK NA RZECZ SZKÓŁ KRESOWYCH.** Rodzina Wojskowa, prowadząca gorliwie akcję społeczną roztacza między innymi opiekę nad szkołami kresowymi, którymi zajmują się specjalnie oficerowie i urzędnicy M. S. Wojsk. Na rzecz tych właśnie szkół kresowych zorganizowany zostanie przez Polskie Radio i Rodzinę Wojskową Podwieczorek przy mikrofonie w dniu 14 maja o godz. 17.00 w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie. Ulubienica publiczności Lucyna Szczepańska, Sager Czaja, który odśpiewa piosenki amerykańskie, Chór Dana, Tadeusz Frenkiel, reprezentujący humor — oto artyści którzy zapewnią tej imprezie powodzenie. Poza tym przygrywać będzie Mała Orkiestra P. Radia.

### Programy stacyj radiowych

**PONIEDZIAŁEK, 15 MAJA.**

**Warszawa. Program ogólnopolski.** Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa i audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 Audycja muzyczna dla gimn.; 15.00 Słuchowisko; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy i wiad. gospod.; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Recital śpiewaczy; 16.55 Obecny stan wykopalisk w Biskupinie; 17.10 Koncert; 18.00 Płyty; 18.30 Muzyka podhalańska; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Zośkom na wiązanie“; 20. Audycja dla wsi; 20.10 Piosenki; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Reportaż dźwiękowy; 22.05 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. francuskim.

**Kraków.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 14.10 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Odczytanie programu na jutro; 14.55 Krak. dziennik sportowy; 18.00 Wiadomości bieżące; 18.05 Arie operowe; 20.00 Lokalne wiad. sportowe; 20.05 Wspomnienia z wycieczki; 22.00 Słuchowisko: „Majowa przygoda“.

**Lwów.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty; 14.00 Koncert życzeń; 14.05 Wiadomości gospodarcze, giełda i wiadomości sportowe; 18.00 „Aktualność“. 20.00 Audycja dla wsi; 22.00 Odczyt; 22.30 Z albumu speakera.

**Katowice.** Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej w Krakowie; 14.10 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiad. bież. i giełda; 18.00 „Za miedzą“; 18.25 Wiad. sportowe; 20.00 Porady radiotechniczne; 20.10 Płyty; 22.00 Słuchowisko z Krakowa.

**Program stacyj zagranicznych.** Godz. 18.00 Ryga. Audycja uroczysta z okazji Łotewskiego Święta Narodowego; 20.30. Londyn Reg. Tosca — opera. 20.30 Lille. „Wiek złotych baletów rosyjskich“ — koncert orkiestrowy. 20.40 Sztokholm. Sprzedana narzeczona — opera. 21.00 Florencja. Rigoletto — opera.

## *Ruch wydawniczy*

**OBRONA PRECIWLOTNICZA I PRZECIWGAZOWA.** Nakładem zarządu głównego LOPP wyszła z druku w cenie 20 gr za egzemplarz, broszura zawierająca „Wskazówki dla ogółu ludności o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej“ — wydanie drugie uzupełniające. Pouczająca ta broszura winna się znaleźć w każdym domu i w każdej rodzinie.

## Kalendarzyk katolicki

**NIEDZIELA 14 MAJA.** V Niedziela po Wielkiej Nocy; Św. Bonifacego, męczennika; N. Marii Panny Łaskawej.

Wschód słońca o godz. 3.44, zachód o godz. 19.21. Długość dnia 15 godzin 37 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. RED. BEAUPRE.** Wczoraj w kościele Mariackim w Krakowie, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. red. dra Antoniego Beaupre, naczelnego redaktora „Czasu", zmarłego przed 2 laty wybitnego dziennikarza i publicysty. W nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego wzięli udział dziennikarze i literaci krakowscy. Poza tym o godz. 7.30 w kaplicy na cmentarzu rakowickim odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. red. Beaupre, staraniem oddziału krakowskiego redakcji i administracji „Czasu".

**OPIEKA NAD UCHODŹCAMI CZESKIMI.** W związku z akcją pomocy na rzecz uchodźców czeskich, przybyli w piątek z Warszawy do Krakowa: p. John Burton, obywatel angielski, delegat Komitetu pomocy uchodźców z Czechosłowacji, p. Jerzy Zedtwitz, wicekonsul czeski z Warszawy, oraz p. Prokop Kumpost, attache wojskowy z niezlikwidowanej ambasady czeskiej w Warszawie.

**OBŁAWY POLICYJNE.** We czwartek w godzinach popołudniowych i w piątek w nocy krakowska policja przeprowadziła obławy na terenie miasta, w czasie których zatrzymano 73 osoby; z nich znaczna ilość poszukiwana jest przez władze sądowe i policję; kilkanaście osób za nielegalne przekroczenie granicy, za uchylanie się od służby wojskowej oraz kilkanaście kobiet lekkich obyczajów za wykroczenia przeciw przepisom porządkowym.

—oOo—

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Ś. p. dr Jan Cieszyński, b. sędzia Sądu Najwyższego, l. 79; ś. p. z Nitschów Helena Barańska l. 68; śp. z Piekarzów Anna Gościejowa l. 63.

### Komunikaty

**RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W KRAKOWIE.** Z łaski Stolicy Ap. otrzymał kościół N. Serca Jez. na Wesołej znaczniejszą relikwię z ręki Wielkiego Męczennika za wiarę, św. Andrzeja Boboli. W związku z przeniesieniem tej Relikwii do kościoła odbędzie się w dniach od 13—16 maja uroczyste triduum z następującym porządkiem:

**Sobota, 13 maja:** O godz. 6 wiecz. wniesienie Relikwii do kościoła w procesji prowadzonej przez J. E. Ks. Bp. Dr Stan. Rosponda.

**Niedziela, 14 maja:** Uroczysta Suma z kazaniem o godz. 10. Nabożeństwo wieczorne o godz 7.

**Poniedziałek i wtorek:** Uroczysta Msza św. o godzinie 8. Wieczorem nabożeństwo z kazaniem o g. 7.

W myśl wezwania Episkopatu polskiego, od majowego nabożeństwa w sobotę do nabożeństwa maj. w niedzielę, odbędzie się błagalna adoracja Najśw. Sakramentu dla uproszenia przez przyczynę Królowej Korony Polskiej i Św. Andrzeja Boboli błogosławieństwa i pokoju dla naszej Ojczyzny. Nocna adoracja od godz. 21 w sobotę do godz. 5 w niedzielę rano, możliwa jest tylko dla mężczyzn. O godz. 2-ej w niedzielę zaczną się odprawiać Msze św. Już od godz. 5 rano kościół będzie otwarty dla niewiast. — Wspólne adoracje dla niewiast: O 3 po poł. dla dzieci i ich matek, o 4 po poł. dla uczennic Sodalicji szkół średnich, o godz. 5 po poł. dla Sodalicyj żeńskich: Pań, Nauczycielek i Akademiczek, o 6 po poł. dla niewiast Apost. Modl. i innych organizacji religijnych, o 7 po poł. nabożeństwo majowe i zakończenie Adoracji.

**MUZYKA KOŚCIELNA.** W niedzielę, 14 b. m. o godz. 12-tej u O. Jezuitów na Wesołej śpiewa chór „Lutnia Krakowska" pod batutą prof. Geigera, z udziałem tenora p. M. Jaworskiego. Przy organach p. Dyląg.

**OTWARCIE SEZONU KRAK. KLUBU AUTOMOBILOWEGO.** Krakowski Klub Automobilowy urządza w niedzielę 14 maja br. uroczyste otwarcie sezonu sportowego. W programie uroczystości przewidziany jest wyjazd w zwartej kolumnie na Obidową, gdzie w kościółku automobilistów odbędzie się uroczyste nabożeństwo oraz poświęcenie samochodów, następnie zaś w Rabce wspólny obiad w Cafe Clubie. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe plakiety.

**ZEBRANIE KORPORANTÓW.** W niedzielę 14 b. m. o godz. 13, odbędzie się w obecności Władz Akademickich, w auli Akademii Handlowej przy ul. Sienkiewicza Uroczyste Zebranie Korporantów, na którym Polskie Korporacje Akademie zamanifestują swoje uczucia dla armii i swoją gotowość przez oddanie się całkowite do dyspozycji władz wojskowych.

**ODCZYT DRA CHŁOPICKIEGO.** Staraniem Stowarzyszenia Pań Matek Katolickich, odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 18-tej w sali Apostolstwa Modlitwy u O. Jezuitów na Wesołej odczyt pt. **„Dzieci nerwowe i limfatyczne".** Odczyt wygłosi znany i powszechnie ceniony lekarz-neurolog, dr Chłopicki. Dobrowolne datki. Goście mile widziani. — Wejście przez kościół, na prawo.

—:oOo:—

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Niedziela, 14. V.** popoł. „Obrona Ksantypy", wiecz. „Adrianna Lecouvreur".

**Poniedziałek, 15. V.** „W perfumerii".

**Wtorek, 16. V.** „Adrianna Lecouvreur".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:**

**ADRIA:** I. „Więzienie kobiet" (V. Romance); II. „Darmozjad".

**APOLLO:** „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).

**KINO MUZEUM** wyświetla w sobotę 13-go, w niedzielę 14-go oraz w poniedziałek 15-go bm. film pt.: „Łódź śmierci" (w roli gł. Hans Albers).

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 13—18 maja 1939 roku włącznie: „Królewna Śnieżka".

**L. O. P. P.:** 1) „Brawura" (Clark Gable, Myrna Loy); 2) „Meksykańskie noce" (Dorothy Lamour).

**PROMIEŃ:** „Powrót o świcie" z Danielle Darrieux.

**SCALA:** „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).

**STELLA:** „Paweł i Gaweł" (Bodo, Dymsza, Grossówna).

**SZTUKA:** „Dziś wieczór u Ritza" (Annabella).

**UCIECHA:** „Syn Frankensteina" (Borys Karlof).

**WANDA:** „Ludzkie serca". W rolach głównych: Wallace Berry, Mickey Roney. Ponadto w programie: dodatek kolorowy: „Dziewczynka z zapałkami".

**ŚWIT:** „Kapitan Benoit" w roli gł. Jean Murat i Mireille Balin.

—oOo—

## Powszechne Święto Sodalicyj Mariańskich

W niedzielę 14 b. m. przypada doroczne powszechne święto Sodalicyj Mariańskich. W programie uroczystości: o godz. 8 Msza św. i Komunia św. wspólna wszystkich Sodalicyj w kościele Mariackim. Kazanie wygłosi ks. kanonik Rudolf Van Roy. O godz. 12 **Akademia** w Złotej sali Domu Katolickiego (ul. Straszewskiego 18), w czasie której p. Antoni Pius Krzyżanowski wygłosi referat p. t. „Maria ostoją naszą". Poza tym produkcje muzyczne wokalne.

# Wręczenie armii czołgu „Polski Rzemieślnik"

W czwartek odbyło się pod przewodnictwem p. Franciszka Łuczywy ogólne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Rzemieślniczego, Fundacji Czołgu dla Armii "Polski Rzemieślnik", przy Związku Rzemieślników Krakowskich. Na posiedzeniu po złożeniu sprawozdania przez kierowników działu technicznego i propagandowego oraz skarbnika ustalono szczegółowy program uroczystego wręczenia Armii czołgu „Polski Rzemieślnik" na Rynku krakowskim w dniu 21 maja.

Dzień 21 maja b. r. będzie wielką uroczystością manifestacji chrześcijańskiego rzemiosła na rzecz Armii, oraz będzie pełnym wyrazem gotowości warsztatów rzemieślniczych na rzecz obrony Państwa. Dążeniem Komitetu jest, aby w dniu tym zjechały do Krakowa liczne delegacje rzemieślnicze ze wszystkich krańców województwa krakowskiego.

Wkrótce podamy szczegółowy program uroczystości, przewidujący m. in. Mszę św. polową na Rynku Gł., oraz defiladę organizacyj rzemieślniczych pod Barbakanem.

# Samolot sanitarny „św. Urszula"

„Rodzina Urszulańska", skupiająca w swym gronie obecne i byłe wychowanki zakładów naukowych klasztorów SS. Urszulanek, grona profesorskie i koła rodzicielskie, wszczęła w listopadzie ub. r. akcję pod hasłem „Budujemy samolot sanitarny „Św. Urszula"!

Akcja ta znalazła doskonały oddźwięk i Komitet mógł w dniu 3 maja zamówić samolot. Do pełnej kwoty należności za samolot brakuje już tylko 4000 zł. toteż Komitet jeszcze raz wzywa wszystkie byłe wychowanki Zakładów urszulańskich, do których nieraz trudno dotrzeć nie mając adresów, by choć dobnymi składkami przyczyniły się do wspólnego dzieła. Ofiary należy wpłacać na konto PKO Centralnego Komitetu Fundowania Samolotu Sanitarnego „Św. Urszula", nr 413.720.

W dniu 18 czerwca w Krakowie samolot zostanie poświęcony i oddany wojsku. Będzie to chlubne zakończenie bieżącego roku szkolnego w zakładach urszulańskich.

# „Kiermasz" w czasie „Dni Krakowa"

W czasie tegorocznych „Dni Krakowa" (3—24 czerwca) urządzony ma być doroczny, cieszący się wielkim powodzeniem „Kiermasz" przy parku dra Jordana. Plac na „Kiermasz" wybrano w najbliższym sąsiedztwie „Wesołego Miasteczka".

Kioski posiadane przez Polski Zw. Turystyczny, a także kioski prywatnych właścicieli uformują tutaj olbrzymi czworobok, który obejmie duży plac, pozwalający gromadzącej się publiczności na swobodne krążenie. W środku placu pomieszczona ma być restauracja, w której przygrywać będzie orkiestra. Całość mieć będzie charakter kiermaszowo-wystawowy, a odpowiednia dekoracja budynków i placu ożywi to przyszłe miejsce zabaw ludowych.

W najbliższym sąsiedztwie placu przeznaczonego na „Kiermasz" znajdą pomieszczenie atrakcyjne imprezy i urządzenia „Wesołego Miasteczka". Ten tak lubiany typ popularnej rozrywki, gromadzący zawsze bardzo licznych widzów, będzie w ten sposób bliżej związany z terenem „Kiermaszu".

Zgłoszenia na wynajem gotowych stoisk względnie zgłoszenia na kioski i pawilony, jakie przedsiębiorcy mają zamiar postawić, należy kierować do Pol. Zw. Turystycznego w Krakowie (ul. Lubicz 4, tel. 113-85) jako organu wykonawczego Komitetu Obywatelskiego „Dni Krakowa", w godzinach od 12 do 14 i od 17 do 19. Zgłoszenia oczywiście należy przesłać jak najwcześniej, gdyż tylko ograniczona liczba wystawców i kupców może znaleźć pomieszczenie na terenie „Kiermaszu".

## Zaświadczenie o wypełnieniu obowiązku obywatelskiego

Komisarz miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zawiadamia osoby, życzące sobie otrzymać zaświadczenia o wypełnieniu obowiązku obywatelskiego przez subskrypcję POP według obowiązujących norm, że mogą się zgłaszać po te zaświadczenia do Komitetu Kontroli Obywatelskiej POP., ul. Pierackiego 8 (parter na prawo). Godziny przyjęć od 9 do 13 i od 15 do 18.

Ustalono następującą kolejkę wydawania zaświadczeń:

13 maja — osoby i firmy na litery: A, B, C.; 15 maja — D, E, F; 10 maja — G, H, I, J; 17 maja — K, L.; 19 maja — M, N; 20 maja — O, P, R; 22 maja — S; 23 maja — T. U. W. X, Y, Z.

Należy zgłaszać się z odpowiednimi dokumentami, w których uwidoczniona jest wysokość subskrypcji oraz dokumentami, udowadniającymi, że subskrypcja dokonana została według norm.

## „Poezja Śląska w przedniej straży"

Taki jest tytuł wieczoru literackiego, który odbędzie się staraniem Koła Polonistów S. U. J. w dniu 16 maja b. r. w sali Kopernika (62) Coll. Novi. Oczy całej Polski zwrócone są dziś na Śląsk przecięty granicą, uwaga nasza koncentruje się na tej pięknej, odwiecznie polskiej ziemi, na której **żyje** lud polski zwartą masą. Wieczór literacki poświęcony twórczości poetów Śląska Górnego i Opolskiego, ma nam dać obraz twórczości młodego śląskiego pokolenia. Usłyszymy więc — w wykonaniu autorów — utwory **J. Baranowicza, J. K. Zaremby, Z. Pyzika, W. Szewczyka** i **Z. Hierowskiego** — młodych poetów i publicystów grupujących się koło nowego pisma literackiego **„Fantana"**, wychodzącego w Katowicach. Ponadto p. Antoni Augustynek, speaker Polskiego Radia, recytować będzie poezje znanego poety Śląska Opolskiego — **Edmunda Osmańczyka, który nie może sam przybyć, ponieważ władze niemieckie odmówiły mu paszportu.**

Czysty dochód z tego wieczoru przeznaczyło Koło Polonistów na F. O. N. Początek o godzinie 19. Wstęp 50 gr, akadem. 30 gr.

**W Z M I A N K A.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“ Nr. 107, z dnia 10 maja br. **przetarg** na wykonanie centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji w hali wagonowej Warsztatów Głównych w Nowym Sączu.

Informacji udziela Dyrekcja O. K. P. w Krakowie, Plac Matejki Nr. 12. III. p., pokój 185.



Sygn. akt. II. Km.. 246/39, 224/39, 982/38, 432/39, 127/39, 184/39, 930/38, 1002/38, 425/39 i 1102/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1939 r. o godz. 8-mej w Szynwałdzie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bronisławy z Garlickich Ogórkowej i Józefa Ogórka, składających się z 50-ciu kóp pszenicy nie młóconej, 30-tu kóp żyta nie młóconego, 1-ej szafy dębowej, 1-ej krowy maści czerwonej, 1-go aparatu radiowego czterolampowego z akumulatorem, 1-go powozu na resorach obitego skórą, 1-go konia maści gniadej, 1-go ogiera maści ciemno-gniadej, 4-ch krów — oszacowanych na łączną sumę zł 4.380.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 9 maja 1939 r.

**Stefan Syrek.**
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.



Km. 1499/35 i t. d.
E. 147/37 i t. d.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie — Leon Faleński — mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224 — na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wadomości, że dnia 16 czerwca 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Muszynie, salą nr. 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ski z o. o. „Żegiestów Zdrój“ w Żegiestowie, nieruchomość lwh. 337 gm. kat. Andrzejówka, w skład której wchodzą: lkat. 609/49 budowlana o pow. 858 m. kw., na której wznosi się budynek I. piętrowy z drzewa, kryty blachą. W parterze 5 ubikacji, 2 klozety i spiżarka, na I. p. również 5 ubikacji, 2 klozety i spiżarka, obok studnia kopana. Lkat. 634/2 szkarpa drogi o pow. 776 m. kw., lkat. 571/7 szkarpa drogi zalesiona o pow. 7518 m. kw., lkat. 571/6 szkarpa drogi (kamieniołom) o pow. 1723 m. kw., lkat. 571/1 las i szkarpa drogi o pow. 1495 m. kw., lkat. 609/1, 609/2, 609/61, 609/5, 609/7, 609/10 i 609/9 parcele budowlane ze spadami terenu o og. pow. 10670 m. kw., lkat. 609/8, 609/23, 609/26, 609/27, 609/28, 609/29, 609/30, 609/31, 609/32, 609/33, 609/34, 609/35, 609/36, 609/37, 609/38, 609/39, 609/40, 609/41, 609/43, 609/44, 609/45, 609/46, 609/47, 609/48, 609/50, 609/52, 609/53, 609/54, 609/59, 609/60, 609/63, 609/77, 609/78, 609/80, 609/81, 609/82, 609/83, 609/84, 609/85, 609/86, parcele budowlane płaskie o og. pow. 37545 m. kw., lkat. 609/65, 609/64 i 609/87 parki o og. pow. 7394 m. kw., lkat. 609/66 plaża o pow. 25960 m. kw., lkat 609/67, 609/68, 609/69, 609/70, 609/71, 609/72, 609/73, 609/74, 609/75 i 609/76 drogi o og. pow. 68232 m. kw.

Nieruchomość położona obok Żegiestowa na Łopacie. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 291.687.10, cena zaś wywołania wynosi zł 218.765.33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 29.168.71 i zezwolenie Wojewody Krakowskiego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego, sala nr. 5.

Dnia 5 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Leon Faleński.**



Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.